Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 20 (2478) Warszawa, Wtorek 20 Stycznia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nr niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Rada Naczelna P.P.S.

Z uchwał, przyjętych w pierwszym dniu obrad Rady Naczelnej, podajemy jeszcze następujące.

„Rada Naczelna przeciwstawia się jaknajenergiczniej zamachom reakcji na powszechną szkołę ludową oraz na poziom nauki i na jej bezpłatność w szkołach średnich i wyższych,

zaleca wytężoną propagandę na rzecz Tow. Uniwersytetu Ludowego,

domaga się urządzania kosztem Państwa lub Samorządów bezpłatnych kursów gimnazjalnych i uniwersyteckich—wieczornych albo niedzielnych, dostępnych dla robotników, któreby umożliwiały samoukom zdobycie nietylko wiedzy, ale nawet świadectw dojrzałości lub dyplomów uniwersyteckich".

(Wniosek tow. Regera).

„R. N poleca C.K.W. zwołanie w najbliższym czasie konferencji partyjnej w sprawie Kas Chorych"

(Wniosek tow. Regera).

„R. N. uznaje za konieczne wydawanie dorocznych sprawozdań z działalności Z. P.P.S. w formie popularnych broszur. Najbliższe sprawozdanie powinno objąć rok 1924".

(Wniosek tow. Czapińskiego).

W drugim dniu obrad przyjęto nast. wnioski:

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie tow. Niedziałkowskiego.

Przyjęto wniosek tow. Czapińskiego:

„R. N. poleca C.K.W. utrzymywać w dalszym ciągu kontakt z partjami socjalistycznemi mniejszości narodowych w Polsce".

Z uzupełnieniem tow. Diamanda:

„Układy z partjami mniejszości narodowych winny się toczyć jedynie z partjami, należącemi do Międzynarodówki londyńskiej"

Dalej przyjęto wniosek tow. tow. Szczerkowskiego i Adamka:

„R. N w celu omówienia postulatów robotników niemieckich na terenie zawodowym i politycznym w Polsce, wzywa C. K. W. do zwołania wspólnej konferencji w tych sprawach".

W SPRAWIE GDAŃSKA.

„R. N. stwierdza, że zaostrzenie zatargu między Rzecząpospolitą Polską a w. m. Gdańskiem nie leży bynajmniej ani w intencjach, ani w interesie Państwa polskiego. Zaostrzenie to wynika w znacznej mierze z propagandy nacjonalistycznej zarówno w Gdańsku jak w Polsce.

R N domaga się bezwzględnie pokojowego likwidowania zarówno ostatniego, jak i innych możliwych zatargów z Gdańskiem".

SPRAWY ORGANIZACYJNO - AGITACYJNE.

„R. N uchwala podnieść z dn. 1-ym lutego podatek partyjny do 1 zł. miesięcznie dla członków Partji, nie należących do zw. zaw. Dla członków, należących jednocześnie do zw. zaw., wkładka miesięczna wynosić będzie 40 gr.

Kobiety i młodociani płacą połowę.

Podatek nadzwyczajny utrzymuje się w dalszym ciagu".

„R. N. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Centralnego Wydziału Kobiecego P.P.S. w sprawie urządzenia w dn. 22-im marca b. r. „Dnia Kobiet" i poleca C.K.W. organizacyjne i techniczne przygotowanie tej akcji".

T. U. R. i WYDZIAŁ OPIEKI NAD DZIECKIEM.

„R. N. wyraża uznanie Głównemu Zarządowi T.U.R. za jego działalność i wzywa wszystkie organizacje partyjne do energicznej pomocy dla T.U.R."

„R. N. poleca C.K.W. przeprowadzenie akcji, celem skupienia pracy oświatowej na terenie ruchu robotniczego, pozostającego pod wpływami P.P.S., w ramach T.U.R."

„R. N wyraża tow. Arciszewskiemu i Wydziałowi opieki nad dzieckiem robotniczem gorące uznanie za ofiarną pracę w tej ważnej dziedzinie i wzywa tow. do gorliwego współdziałania i jaknajenergiczniejszego poparcia pracy Wydz. opieki nad dzieckiem".

RUCH SPÓŁDZIELCZY.

„Wobec postanowionego połączenia obu Hurtowni spółdzielczych, R. N oczekuje od tego połączenia wzrostu siły i sprawności gospodarczej ruchu spółdzielczego. Jednocześnie R N. kładzie nacisk na rozwój Związku Rewizyjnego Spółdzielni Robotniczych, jako centrali ideowej i organizacyjnej kooperacji socjalistycznej, której zadaniem jest zbliżenie ruchu spółdzielczego do innych form klasowego ruchu robotniczego dla pomocy wzajemnej i pod hasłem przebudowy społecznej.

R. N. poleca tow. energiczną pracę gospodarczą i ideową w ruchu spółdzielczym".

W SPRAWIE INWESTYCJI.

(Wniosek tow. Stańczyka).

„R N. domaga się—celem złagodzenia kryzysu i bezrobocia oraz zaradzenia klęsce mieszkaniowej — rozpoczęcia przez Rząd robót inwestycyjnych na wielką skalę oraz udzielania samorządom i kooperatywom mieszkaniowym kredytów na dogodnych warunkach na cele budowlane"

Polsko-czeskie układy handlowe.

Cieszyn, 17 stycznia.

Jeżeli państwa oddalone od siebie o kilkaset, a nawet kilka tysięcy kilometrów potrzebują — dla normalnego biegu życia gospodarczego — układów handlowych między sobą, to uregulowanie tej sprawy pomiędzy państwami sąsiadującemi z sobą jest — choćby tylko ze względu na interes ludności pogranicznej — rzeczą wprost piekącą. Państwo, którego granice nie doznały zmiany przez kilkadziesiąt lub paręset lat, przykuwa stopniowo swoich obywateli pod każdym względem do swojego ustroju państwowego. Nowe granice tworzą wielkie trudności, zwłaszcza dla ludności pogranicznej. Nigdzie bowiem nie da sie poprowadzić granicy ściśle etnograficznej. Przeciwnie, siły ekspansywne (rozszerzania się) narodów, jakoteż dążenia imperjalistyczne klas posiadających prowadzą zazwyczaj do wżerania się w żywe ciało sąsiedniego narodu, rozdzierając spokrewnione rodziny i gospodarstwa pomiędzy poszczególne Państwa.

Dla ludności zamieszkującej Śląsk cieszyński i część zachodniej Małopolski z jednej — i Śląsk cieszyński i część północnych Moraw z drugiej strony, prawdziwą Golgotę stanowi obecna granica pomiędzy Polską a Czechosłowacją na Śląsku cieszyńskim. Dzięki rozwojowi przemysłu niema w tych okolicach rodziny, która nie miałaby najbliższych krewnych po jednej albo drugiej stronie granicy. Przed każdemi świętami odbywała się w tej okolicy prawdziwa wędrówka, gdyż każda z rodzin odwiedzała swoich krewnych. I dziś jeszcze po sześcioletniem rozgraniczeniu Śląska, starostwa w polskiem i czeskim Cieszynie bywają oblegane formalnie przez ludność, chcącą się dostać do „swoich", a nie mającą prawa do „udogodnień" przewidzianych dla wąskiego pasa granicznego.

Obecnie toczą się układy pomiędzy rządem polskim i czeskim o traktat handlowy. Ludność Śląska cieszyńskiego spodziewa się, że Rząd polski wystąpi ze stanowczem żądaniem zniesienia wszelkich ograniczeń w ruchu granicznym i zapewni ludności tę swobodę, o którą wszystkie narody walczyły.

Ludność śląska domaga się nietylko *zniesienia przepustek i paszportów*, ale ,domaga się także ułatwień *przy przenoszeniu towarów w drobnych ilościach dla własnego użytku*. Dzisiejszy stan rzeczy, kiedy robotnikowi nie wolno przenieść przez granicę lekarstwa, które otrzymał z Kasy Chorych, nie wolno przenieść trochę kwiatów na grób własnej matki, kiedy przy pogrzebach władze polskie żądają paszportu nawet od nieboszczyka, kiedy człowiek przechodzący przez granicę musi być zaopatrzony nie tylko w paszport czy legitymację osobistą, lecz także w certyfikaty dla każdego kawałka garderoby, którą na sobie nosi, kiedy rolnikowi nie wolno wtedy kiedy chce pójść do pracy na własne pole, które zostało przepołowione granicą, kiedy kobieta wychodząca za mąż za granicę, nie może zabrać z sobą wyprawy z domu — ten stan rzeczy musi raz na zawsze ustać!

Należy dalej rozwiązać nareszcie kwestję *obywatelstwa dla tysięcy polskich obywateli* mieszkających w republice czeskosłowackiej, którym odmawia się zasiłku dla bezrobotnych a za których władze polskie muszą opłacać koszty leczenia w szpitalach, i którzy nie posiadają prawa do reprezentacji nawet w zrzeszeniach zawodowych. Należy również załatwić kwestję *likwidacji majątków krajowych, instytucji społecznych, jakoteż wierzytelności i roszczeń prywatno - prawnych.*

To są kwestje, których pomyślnego rozwiązania, poza sprawami *ogólno-państwowej natury oczekuje ludność miejscowa*. Czynniki, które powołane zostały do prowadzenia układów handlowych, nie mogą usunąć zła, które istnieje z powodu niesprawiedliwego rozgraniczenia kraju, ale mogą i powinny uwzględnić te tak palące potrzeby interesowanej ludności. Im prędzej to nastąpi, tem lepiej będzie dla stosunków wzajemnych.

Józef Machej,
poseł na Sejm śląski.

Powrót do 8-godz. dnia pracy w hutnictwie niemieckiem.

Rząd Rzeszy niemieckiej odbył w d. 17 b. m. posiedzenie, na którem omawiano sprawę czasu pracy w koksowniach i wielkich piecach.

Gabinet przyjął jednomyślnie wniosek ministra pracy, aby w tych zakładach wprowadzono z powrotem 8-godz. czas pracy, czyli pracę na trzy zmiany.

By umożliwić tym zakładom przystosowanie się do nowych warunków, przesunięto termin wejścia w życie zarządzenia, planowany początkowo na 1 marca, na 1 kwietnia r. b., ponieważ styczeń ma się już ku końcowi, a zresztą większość państwowej Rady Gospodarczej zaleciła wprowadzenie pracy na 3 zmiany dopiero w późniejszym terminie.

A więc Rząd niemiecki przywrócił 8-godz. dzień pracy w hutnictwie. Uchwała ta podkreśla, że względy natury społeczno-politycznej były dla rządu decydujące.

Robotnicy niemieccy przyjęli uchwałę z westchnieniem ulgi głębokiej. Nie jest to jeszcze powrót do 8-godz. dnia pracy w całym przemyśle, ale niewątpliwie duży krok w tym kierunku. Póki w hutnictwie panował 12 godz. czas pracy, nie mogło być mowy o zmianach na lepsze w innych działach przemysłu.

Okazuje się, że systematyczna i wytrwała praca niemieckich klasowych związków zawodowych w kraju i zagranicą, energicznie popierana przez partję socjalistyczną, dała pożądane wyniki.

Ale uchwała Rządu niemieckiego musi automatycznie zrodzić podobną uchwałę Rządu polskiego, który zobowiązał się uroczyście, że cofnie rozporządzenie o przedłużeniu czasu pracy w hutnictwie górnośląskiem z chwilą, gdy w Niemczech zostanie przywrócony 8-godz. czas pracy.

P. minister pracy Sokal winien niezwłocznie zmienić umowę, zawartą w dn. 17 b. m. w górnośląskim przemyśle hutniczym w kierunku uchwały niemieckiej, t. zn. zamiast 1 lipca, termin powrotu do 8-godz. dnia pracy musi być przesunięty na dzień 1-go kwietnia.

W dzisiejszym numerze:

Jeszcze jeden krok naprzód.

Wyniki paryskiej narady ministrów skarbu.

Londyn, 16 stycznia.

Zdając sprawę z posiedzenia gabinetu angielskiego, na którem kanclerz skarbu p. Churchill (Czerczil) referował wyniki paryskiej narady ministrów skarbu, „Times" (Tajms) pisze: „Gabinet zatwierdził oficjalnie to, co p. Churchill powiedział francuskiemu ministrowi prywatnie, i członkowie gabinetu mieli uczucie, że *cała sprawa długów międzysojuszniczych została obecnie włączona w krąg zagadnień praktycznej polityki*, chociaż sprawa oczywiście należy do rzędu tych, które wymagają najostrożniejszego postępowania i czasu dla przeprowadzenia rokowań".

To trochę niejasne powiedzenie oznacza, że najbliższem zadaniem polityki Anglji wobec Francji będzie załatwienie spra-

wy długów. Sądząc z licznych, nieoficjalnych wprawdzie, ale bardzo poważnych enuncjacji, polityka ta pójdzie po linji udzielenia Francji dość daleko idących ustępstw. Wzamian za to, Francja, godząc się na jakiekolwiek porozumienie, przyjmie przecież na siebie zobowiązania, które pozwolą spodziewać się w bliższej czy dalszej przyszłości spłaty długu, albo — jeżeli Ameryka okaże się łaskawa — ulżenia ciężarom Anglji w inny sposób.

P. Churchill w Paryżu sprawił dobre wrażenie swojem przychylnem stanowiskiem wobec francuskiego punktu widzenia (w poprzednich korespondencjach podawałem projekt francuski). W Londynie wrażenie to jest nieco mniej przyjemne. Część prasy konserwatywnej dąsa się na kanclerza skarbu, że za mało myślał o obywatelach angielskich, którzy płacą olbrzymi podatek dochodowy głównie na spłacanie tych przeklętych długów. Socjaliści podejrzewają, że p. Churchill był tak miękki wobec Francji wzamian za koncesje polityczne na Wschodzie i na morzu Śródziemnem. Ale rozlegają się również głosy, zalecające większe jeszcze umiarkowanie w egzekwowaniu długów, aniżeli skłonny jest wykazać p. Churchill.

Znany ekonomista prof. J. M. Keynes (Kejns), surowy krytyk traktatu wersalskiego, którego nikt nie posądzi o jakieś wyjątkowe frankofilstwo, w tygodniku liberalnym „The Nation" (Naród), poparł gorąco argumenty francuskie, ten głównie, że nie można długów wojennych uważać za zwykłe długi handlowe i domagać się ich zapłacenia, jak kupiec czy bankier domaga się płacenia weksłu. Są to — zdaniem Keynesa — długi polityczne, które trzeba oceniać nietylko w ich pieniężnej wartości, lecz również licząc się z ofiarami w ludziach i ze zniszczeniem wojennem, poniesionem przez państwa sojusznicze. „Amerykanie — powiada — zdradzają bardzo krótką pamięć, jeżeli zdaje im się, że brali udział w inwestycjach pieniężnych, a nie w wojnie".

Ale tymczasem właśnie Amerykanie zajmują stanowisko najmniej wyraźne. Podobno przedstawicielom Stanów w Paryżu zabroniono mówić wogóle o sprawie długów. Oficjalnie Stany stoją jeszcze na swojem dawnem stanowisku wobec Europy, które wyrażają w lapidarnem zdaniu: „Niemcy mają płacić tyle, ile są w stanie a sojusznicy tyle, ile są winni". Ale takie stanowisko na dłuższą metę nie da się pogodzić z tem porozumieniem, które zawarto w Paryżu w sprawie żądań amerykańskich przyznania im udziału w podziale spłat niemieckich. Jak wiadomo, w Paryżu postanowiono, że 2½% rocznych spłat według planu Dawesa (Dousa) przypada Stanom i o tę sumę zmniejszają się udziały innych państw.

To „wejście Ameryki do puli Dawesowej" — według najnowszego żargonu politycznego — jest faktem bardzo znamiennym i donioslym w skutkach. Stany Zjednoczone będą teraz bezpośrednio zainteresowane w wykonaniu przez Niemcy zobowiązań odszkodowawczych i w pewnym stopniu odwracają się od poglądów, które im podyktowały odrzucenie traktatu wersalskiego i uprawianie polityki odosobnienia w ciągu pierwszych pięciu najcięższych lat pokoju. Zbliży to niewątpliwie Stany do Europy i ułatwi porozumienie w ważniejszych sprawach, które w większym jeszcze stopniu dowodzą współzależności narodów świata, aniżeli wspólny udział w uzyskaniu odszkodowań.

Z drugiej strony, kompromis paryski, na którym zyskały Stany Zjednoczoen, uczyni je chyba skłonniejszemi do zawarcia kompromisu, który będzie korzystny dla państw dłużników, w pierwszym rzędzie Francji. Nie darmo Francuzi byli tak uprzejmi dla Amerykanów i przychylni dla ich żądań. Była to nietylko uprzejmość gospodarzy, lecz gra, w dobrze zrozumianym interesie własnym.

P. Kellogg, ambasador amerykański w Londynie, mianowany ostatnio sekretarzem stanu, wyrażał się z wielkiem zadowoleniem o umowie paryskiej, stawiając ją za wzór rozumnego zastosowania zdrowych zasad „biznesowych", które już znalazły swój wyraz w planie Dawesa. Trzymanie się tych samych zasad „biznesu" w lepszem tego słowa znaczeniu — również w sprawie długów, niezawodnie podyktuje Ameryce większe umiarkowanie i wyrozumiałość w załatwieniu tej sprawy.

Znaczenie polityczne konferencji paryskiej polega raczej na rzeczach, które nie były przedmiotem jej właściwych obrad. Te ostatnie bowiem były poświęcone zawiłej i trudnej nawet z czysto arytmetycznego punktu widzenia sprawie ustalenia na przyszłość planu podziału spłat odszkodowawczych. Długa, najeżona liczbami, umowa jest rezultatem kilkumiesięcznej pracy rzeczoznawców, poprzedzającej samą naradę. Obliczenia i tabliczki specjalistów poddano w Paryżu badaniu i ustalono zasady ogólne. Dokonano ostatecznej likwidacji samodzielnej akcji francusko - belgijskiej w Ruhrze, przez włączenie rachunku okupacji i wpływów z Ruhry do ogólnego rachunku odszkodowań. Wytknięto linję postępowania i wyznaczono kolejność wypłat na lata najbliższe. Jeżeli chodzi o samą sprawę odszkodowań, dokonano pożytecznej pracy, wieńczącej dzieło, rozpoczęte w Londynie latem ubiegłego roku.

J. S.

Drożyzna.

WALKA Z LICHWĄ.

Na konferencji międzyministerjalnej, poświęconej omówieniu sprawy zniesienia ustawy o zwalczaniu lichwy i istniejących na mocy tej ustawy oddziałów walki z lichwą przy urzędach administracyjnych, wypowiedziano się przeciwko odpowiedniemu projektowi, który powstał w łonie niektórych kół sejmowych.

ZAPOWIEDŹ ZNIŻKI CEN WĘGLA ŚLĄSKIEGO.

Przedstawiciele przemysłu węglowego na Śląsku, członkowie tak zw. konwencji śląskiej zamierzają w najbliższych dniach odbyć konferencję w sprawie obniżenia obecnych cen węgla śląskiego. Obniżenie to stoi w związku z obecnie wytwarzającą się konkurencją z powodu zastoju.

NABIAŁ TANIEJE.

Od kilku tygodni ceny masła spadają. Zdawałoby się, iż skoro ceny masła mają wyraźną stałą tendencję zniżkową i w ciągu ostatnich kilku tygodni spadły o 20 przeszło proc., cena mleka będzie również obniżona. Niestety, tak nie jest. Obecnie obowiązuje, ustalona przed kilku tygodniami, cena mleka wynosząca w detalu 37 gr. za litr. Są to ceny obowiązujące w sklepach spożywczych i w pewnej ilości mleczarń. W rzeczywistości najczęściej sprzedawcy pobierają 40, 45 a nawet 50 gr. za litr. 40 gr. czyni już przeszło 15 kop. złotych, gdy przed wojną cena mleka wahała się od 3 do 4 kop. za litr. W okresie inflacji i ciągłego wahania się cen, ceny mleka uzależniano słusznie zresztą od ceny masła, podnosząc je w zależności od ceny tego ostatniego artykułu. Obecnie zaś, gdy ceny masła spadają, nic o zniżce ceny mleka nie słychać. Zwracamy uwagę powołanych władz na tę anomalję. (—).

O OBNIŻENIE CEN CHLEBA.

Dziś odbędzie się z inicjatywy wydziału walki z lichwą przy Kom. Rządu konferencja z przedstawicielami właścicieli piekarń na temat obniżenia cen chleba. Według stanowiska rządowego obecne konjunktury nie dają dostatecznie umotywowanych podstaw do utrzymania w swoim czasie uchwalonych zasad, że cena chleba równa się cenie mąki. Zasady te przy obecnej kalkulacji mają wiele szans w kierunku obniżenia ceny chleba w stosunku do ceny mąki.

WĘDLINY.

W związku ze stałą tendencją zniżkową na żywą wagę wieprza cech wędliniarzy zgłosił w wydziale walki z lichwą w dniu wczorajszym 19 b. m. nowo ustalony cennik na wędliny i przeroby mięsne. Cennik ten jest przeciętnie o 10% niższy. Cena słoniny, jako artykułu pierwszej potrzeby obniżona została najbardziej, t. j. do 2 zł. za 1 kg. (dawniej 2.30 zł.).

Sprawy skarbowe

Konwersja pożyczek markowych.

Urząd Pożyczek Państwowych do dnia 16 b m przyjął do wymiany na obligacje Pożyczki Konwersyjnej 5% asygnat 1918 r. na 7,1 milj rubli, 2,3 milj. koron i 2,8 milj. marek, następnie 5% obligacji pożyczki 1920 r. długoterminowej na 1,876 milj marek i krótkoterminowej na 424 mil. marek oraz 4% obligacji „Miljonówki" na 1.892 milj. marek.

Wzamian za te asygnaty i obligacje wydano: 5% obligacji Pożyczki Konwersyjnej na sumę 27.025.740 złotych, 5% świadectw ułamkowych na sumę 532.414 złotych i gotówką 2.547 złotych.

Ogółem wydano dotychczas w obligacjach, świadectwach i gotówką 27.560.700 złotych na pokrycie zobowiązań Skarbu z tytułu dawniej wypuszczonych pożyczek markowych i asygnat rublowych, koronowych i markowych

Przypominamy, iż wymiana asygnat i obligacji dawnych emisji na złotową pożyczkę konwersyjną odbywać się będzie tylko do końca bieżącego miesiąca.

Fałszywe banknoty 50-złotowe i 10-złotowe.

Pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty Banku Polskiego wartości 50 zł. i 10 zł. Falsyfikaty wykonane są na odmiennym papierze grubszym o innym składzie, znak wodny mają tłuszczowy bardzo nieudolny prawie niewidoczny.

Na banknotach wartości 50 zł. fałszywych numeracji jest ściślejsza, serja po literze i liczbie zaopatrzona jest w kropki, gdy na autentycznych kropka jest tylko po literze. W wizerunku Kościuszki prawe oko jest mniejsze niż lewe, nos zbyt czerwony w zakończeniu.

Falsyfikaty banknotów wartości 10-ciu złotych mają wprawdzie wykrój cyfr podobny do autentycznych, wizerunek Kościuszki jednak jest niepodobny, niedbale i zgruba wykonany. W objaśnieniach zamiast słowa „uchwały" wydrukowano „uchwały", w słowie zaś „Sejmowej" wydrukowano zamiast „e" — „h" (Shjmowej)

Napad wilków na granicę polsko-sowiecką

Wczoraj nadeszły do Warszawy, z powiatów pogranicznych północnego odcinka granicy polsko - sowieckiej, alarmujące wiadomości o pojawieniu się większych ilości wilków. Stada wilków rzucają się na ludzi i posterunki graniczne. Wydane zostały zarządzenia zapobiegawcze. Obławy podjęto.

Dywersja, szpiegostwo i fałszerstwo pieniędzy.

W okolicach miasteczka Kamień, woj. Nowogródzkie, oddział Korpusu Ochrony Pogranicza przeprowadził w dniu wczorajszym rewizje w mieszkaniu prywatnem Karola Lipniewskiego, podejrzanego o dywersję. Znaleziono u niego części karabinu maszynowego rozłożonego, świeżo odpiłowaną lufę karabinu rosyjskiego, szkice okolic Iwienia i Kamienia, szczegóły o dyslokacji oddziałów wojskowych i straży granicznej. Podczas rewizji tej znaleziono ukrytą na strychu maszynkę do robienia pieniędzy, bilonu 50-groszowego. W związku z tem aresztowano jako wspólników dywersji, szpiegostwa i fałszowania pieniędzy brata Lipniewskiego oraz Dominika Czujka. Śledztwo w toku. (v.).

Strajk
praktykantów w fabryce Rudzkiego

Przed półtora rokiem w fabryce Rudzkiego (Fabryczna 3) po nieudanym strajku wydalono 16 tokarzy. Na ich miejsce Zarząd nie przyjął nowych pracowników. Prace zaś usuniętych tokarzy wykonywali praktykanci.

Mimo ciężkiej i odpowiedzialnej pracy na akord praktykanci otrzymywali zaledwie 16 gr. za godzinę Przyczem praktykantów traktowano bardzo źle, w czem najbardziej celuje majster, obrzucając młodych chłopców karczemnemi wyrazami.

Praktykanci nie mogąc dłużej znieść takiego wyzysku i ordynarnego odnoszenia się do nich w dniu wczorajszym zastrajkowali, wysuwając żądania 75% podwyżki i lepszego traktowania.

W sprawie realizacji ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Delegacja Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. w Min. Pracy i Opieki Społecznej.

W sobotę, dn. 17 b.m., delegacja Centr. Wydziału Kobiecego odbyła w Departamencie Ochrony Pracy konferencję w sprawie realizacji ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

W konferencji wzięli udział: dyrektor Klott, naczelnik Wydziału Rożkowski, oraz kilku lekarzy i prawników z Departamentu Ochrony Pracy i Departamentu Opieki Społ.

Delegację Centr. Wydz. Kobiecego, złożoną z przedstawicielek Warszawy, Łodzi, Wsch. Galicji i Górn. Śląska przedstawiła pos. Praussowa, zapytując jakie są projekty Ministerjum w tej sprawie i przedkładając zasadnicze stanowisko Wydziału Kobiecego, streszczające się w dwóch punktach: 1) aby żłobki odrazu stanęły na wysokości zadania i nie były w żadnym razie jakiemiś izbami karmienia niemowląt, 2) aby nie były zakładami, w których fabrykant jest panem i dobroczyńcą, lecz instytucją społeczną, opartą o miarodajne czynniki samorządowe i przez nie kontrolowaną i zespoloną jaknajściślej z Kasą Chorych.

Według opinji Wydziału Kobiecego P. P. S., oba te punkty mogą być osiągnięte 1) jeśli tylko bardzo duże fabryki, gdzie pracuje tysiące kobiet urządzą żłobki dla swych robotnic, mniejsze natomiast złożą sumę, potrzebną na budowę wspólnych żłobków, położonych w jakimś punkcie centralnym dla kilku fabryk, 2) jeśli zostanie opracowany szczegółowo projekt zarówno administracyjnej, jak i lekarskiej opieki i kontroli żłobków.

Dyr. Klott wyraził wielkie uznanie dla projektu komasacji żłobków, który, według niego, pozwoli rychlej i lepiej rozwiązać zadanie i zarysował plan natychmiastowego porozumienia się przedewszystkiem z przedstawicielami fabryk włóknistych oraz monopolu tytuniowego.

Projekt lekarski został przyjęty z pełnem uznaniem przez delegację C. W. K., jako stojący na poziomie europejskim.

W dyskusji została jeszcze wysunięta konieczność przygotowania personelu pielęgniarskiego, którego brak w Polsce, o czem, jak się okazało, Ministerjum również nie zapomina.

Delegacja obiecała przeprowadzić ankietę wśród robotnic, przygotować opinję do korzystania z zorganizowanych w ten sposób żłobków i wogóle, obiecała współpracę z rządem w realizacji ustawy; a dyr. Klott wyraził zadowolenie z nawiązania nici z organizacją kobiecą, której pomoc w przeprowadzeniu prawa, tak wybitnie związanego z interesem kobiet jest pożądana i konieczna.

Odczyt marszałka Piłsudskiego

Wczoraj w sali Tow. Hygjenicznego wygłosił marszałek Józef Piłsudski odczyt o dowodzeniu małemi grupami wojska w czasie wojny. Spora sala zapełniona była doszczętnie. Ogromną większość słuchaczów stanowili wojskowi różnych rang i stopni, co tłómaczy się czysto fachowym tematem prelekcji. Na sali byli, między innymi, posłowie tow. tow. Praussowa, Piotrowski, Szczerkowski, p. p. minister Wasilewski i b. premjer Artur Śliwiński, generałowie: Marjusz Zaruski, generalny adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej, Żeligowski, Daniec, Konarzewski, Piskor, Suszyński, Norwid - Neugebauer i Krzemiński.

O godz. 8 m. 30 wchodzi na salę marszałek, witany oklaskami i powstaniem z miejsc. Marszałek zajmuje miejsce na podjum i rozpoczyna prelekcję, która przez chwilę nawet nie traci ściśle rzeczowego charakteru i pozbawiona jest wszelkich politycznych dygresji.

Zaznaczywszy na wstępie, że jest samoukiem w dziedzinie wojskowej i zawdzięcza tylko wrodzonym zdolnościom pokonanie wielkich trudności, jakie przedstawia dla laika zrozumienie arkanów sztuki wojennej, Komendant zwraca uwagę na dziwny fakt, że w podręcznikach teoretyków wojskowych ujawnia się niezrozumiałe lekceważenie człowieka, który ginie dla oczu czytelnika w morzu formułek i zasad. Technika wojenna, w miarę swego rozwoju, przysłania człowieka. Skutkiem tego wojskowy, pisząc dzieło teoretyczne, myśli tylko o liczbie bagnetów, szabel i armat, a zapomina zupełnie o znaczeniu człowieka, który tą bronią ma się posługiwać. Takie ujęcie zasad wojny jest zupełnie błędne, o czem marszałek miał możność przekonać się na podstawie długoletnich studjów i bogatego doświadczenia. Osią wojny jest nie technika, a wojsko, będące organizacją ludzi dowodzonych przez ludzi. Armja zatem jest łańcuchem ludzkim, w którym naczelny wódz rozkazuje podwładnym dowódcom, ci ze swej strony wydają polecenia niższym rangą oficerom i tak dalej. Spójnią tego hierarchicznego łańcucha jest dowodzenie, które polega na stałem rozkazywaniu podwładnym.

Dowodzenie jest zatem charakterystyczną i podstawową cechą każdej armji. Jako konieczne okoliczności, towarzyszące każdemu dowodzeniu i wyciskające na nim swe piętno, wylicza marszałek: niebezpieczeństwo, ciągłę niepewność sytuacji i sprzeczności. Niebezpieczeństwo jest stałym towarzyszem każdego niższego dowódcy, niepewność wynika z braku dostatecznych informacji o położeniu i zamierzonych posunięciach wroga, wreszcie sprzeczności muszą się jawić przy wydawaniu każdego rozkazu, gdyż rozkaz dobry dla osiągnięcia jednego celu ma zawsze złe strony z punktu widzenia innych celów taktycznych.

Dobry rozkaz musi być zrozumiały i stanowczy. Zdaniem marszałka, rozkaz wojskowy może ujawnić się w trzech formach: ustnej, piśmiennej i za pośrednictwem posłańca, z których ostatnia jest najmniej odpowiednia i z konieczności może być tylko używana.

Na tem marszałek zakończył swą prelekcję, zapowiadając następny odczyt: o dowodzeniu wyższem. Wychodzącego marszałka żegnano hucznemi oklaskami.

Jak wygląda wolność pracy w Polsce.

Dziennikarz i publicysta, p. Tad. Wieniawa - Długoszowski, ogłosił swego czasu w łódzkim dzienniku „Głos Polski" artykuł p. t. „Orędzie pokutnicze biskupów". W artykule tym autor omówił orędzie biskupów polskich do wiernych, w którem to orędziu biskupi nawoływali do jednodniowego postu na intencję sanacji skarbu. P. Wieniawa - Długoszowski pisał, że pustemi żołądkami nie zapełni się pustego skarbu i że słuszniej uczyniliby biskupi, gdyby na Skarb Państwa ofiarowali część złota i srebra zgromadzonego w skarbcach kościelnych.

Biskupi dopatrzyli się w artykule tym cech „bluźnierstwa", oraz nawoływania... do **świętokradztwa!!!** i autora artykułu zaskarżyli do sądu.

Sprawa odbyła się 15 b. m. w Łodzi i p. Wieniewa - Długoszowski skazany został na **4 miesiące bezwzględnego aresztu**. Wyrok sąd uzupełnił rygorem natychmiastowej wykonalności, o ile skazany nie złoży kaucji w wysokości 500 zł.!!!

ODCZYT TOW. CZAPIŃSKIEGO. We wtorek dn. 20 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 — I piętro wygłosi poseł tow. K. Czapiński odczyt p. t.

TROCKIJ

Postacie Lenina i Trockiego. Koncepcja rewolucji rosyjskiej Trockiego. Jego rola w rewolucji październikowej i w organizowaniu Bolszewji. Wystąpienia opozycyjne: nauki października, książka o Leninie i inne prace. Odpowiedź Kamieniewa, Stalina, Bucharina i innych. Preobrażenskij i jego poglądy na rolę proletarjatu w rewolucji. Obecny stan Rosji.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.

Premjer Grabski o przesileniu gospodarczem.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej p. Wł. Grabski wygłosił trzygodzinny referat o ogólnym stanie finansowym Państwa ze specjalnem uwzględnieniem położenia gospodarczego.

ROK UBIEGŁY.

Pan Grabski podnosi, iż przewidywania pesymistów nie ziściły się, bowiem wyniki ubiegłego roku były dobre, a ostatni miesiąc przyniósł dochód ponad wszelkie oczekiwania. Natomiast mniej, niż przewidywano przyniosły podatki dochodowy i majątkowy; należy jednak pamiętać, iż podatek majątkowy znacznie przyczynił się do sanacji skarbu, a także i o tem, że te same sfery społeczeństwa złożyły w 1924 r. 100 mil. zł. na Bank Polski. Ponieważ w r. 1925 nie będzie już wysiłku na Bank Polski, p. Grabski spodziewa się większego o 100 mil. wpływu z podatku majątkowego.

Podatek dochodowy zamiast 75 milj. dał 40 milj. zł., lecz — jak Minister Skarbu przewiduje — pozostałość zostanie dopłacona w 1925 r.

NIE BYŁO PRESJI.

Mylne jest mniemanie, jakoby rezultat ten osiągnięto przez jakąś nadzwyczajną presję. Płacimy trochę więcej niż przed wojną, ale to jest zrozumiałe w Państwie, które utrzymuje wielką armję i ma szkolnictwo o wiele większe, niż przed wojną. Błędne jest również mniemanie, jakoby władze specjalnie ostro ściągały podatki. Ogólna liczba licytacji w całem Państwie za nieuiszczone podatki wynosi 1648, a wobec braku danych z niektórych okręgów sięgnie może liczby 1800. Oznacza to jedną licytację na 5000 płatników. Przed wojną było pod tym względem gorzej, Znamienne jest, że w roku 1924 nie było ani jednej sprzedaży nieruchomości (Pos. **Wyrzykowski:** P. Premier prolonguje obszarnikom). Oni właśnie najgłośniej krzyczą.

STOSOWANIE WSKAŹNIKA DROŻYZN.

Następnie p. Grabski szczegółowo omawia rezerwy, z jakiemi przechodzimy na rok 1925 i dochodzi do wniosku, że rezerw tych mieliśmy razem 429, kiedy szczytem naszych marzeń na d. 1 stycznia 1924 r. była suma 200 milj. rezerw. Rezultaty 1924 r. byłyby znacznie lepsze, gdyby nie nieurodzaj. Przy tej sposobności Premier Grabski nadmienia, że zalecone **przez niektórych zaniechanie stosowania wskaźnika drożyźnianego przy wypłatach pensji urzędnikom okazało się w Austji złudne i doprowadziło do ciężkich przejść.**

OSTROŻNIE Z WYDATKAMI!

Dalej p. Premier podnosi, że nie należy pomimo dodatnich wyników dotychczasowych oddawać się optymistycznym złudzeniom i proponować powiększanie wydatków, jak tego były już przykłady na komisji budżetowej. Jesteśmy w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego i niewątpliwie czekają nas jeszcze ciężkie miesiące. Ale proroctwa, że zbliża się już „w pół do 12" okazały się płonne.

OBIEG PIENIĘŻNY.

Przechodząc do sytuacji gospodarczej p. Grabski podnosi dwa objawy: brak i drożyznę pieniądza. Ale jednocześnie obserwujemy taki objaw, jak wzrost oszczędności. W Niemczech gromadzenie kapitałów odbywa się szybciej i my będziemy musieli naszą akcję oszczędnościową spotęgować.

Błędne jest mniemanie, jakoby kredyt był w zupełności zależny od ilości pieniędzy, znajdujących się w obiegu. Dzisiejszy obrót pieniężny większy jest u nas, niż w Rosji w 1900 r., ale to nie znaczy, że jest dostateczny. Należy go zwiększyć, lecz w sposób prawidłowy i naturalny.

Następnie p. Minister Skarbu jeszcze raz wspomina o korzystnej konsolidacji długu z pierwszych lat istnienia Państwa, jak również o korzystnem wrażeniu, jakie krok ten wywołał w Anglji i w Ameryce.

POWIĘKSZENIE ZAPASU WALUT.

Niepomyślny stan naszego bilansu handlowego równoważy się przewagą wpływów walutowych, które dały nadwyżkę 270 milj. Nadwyżka ta posłużyła na pokrycie niedoboru bilansu handlowego oraz powiększyła zapas walut w Banku Polskim.

BEZROBOCIE.

Ilość bezrobotnych po pewnym spadku w październiku i listopadzie w grudniu znowu wzrosła. Ilość pobierających zapomogi jednak się zmniejszył, a także nie zwiększa się ilość wykwalifikowanych bezrobotnych. Ożywienie w przemyśle łódzkim, górnośląskim i w Zagłębiu nie wpłynęło na zmniejszenie ilości bezrobotnych. Słabą jest dla nas pociechą, że bezrobocie panuje także w innych krajach.

DROŻYZNA.

Następnie p. Grabski podkreśla nową falę drożyzny, zwłaszcza zboża, które w styczniu wykazuje znaczną zwyżkę w porównaniu z grudniem. Rolnicy osiągnęli szczyt marzeń, doprowadziwszy cenę zboża do cen na rynkach światowych. Mówca przepowiada kres tym zwyżkom; przy pomocy złotego możemy sprowadzić zboże z zagranicy, a nawet z za oceanu.

PROGRAM GOSPODARCZY.

Przechodząc do programu gospodarczego, Premier przyznaje, że program wygłoszony w ostatniem exposé był jednostronny, gdyż miał na względzie ochronę dokonanej reformy walutowej. Dziś, spokojni o reformę walutową, możemy dodać do powyższego programu wzmożenie wydajności pracy, umiejętne i tańsze kierownictwo, oszczędność w produkcji, w gromadzeniu kapitałów i podniesienie produkcji krajowej bez naruszenia interesów konsumenta (Tow. **Diamand:** Gdy się zniszczy konsumenta, to nie będzie podniesienia produkcji). Oczywiście.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

Za najważniejsze zadanie w polityce kredytowej Premier uważa w obecnej chwili uzyskanie pożyczki zagranicznej, która posiada podwójne znaczenie. raz jako kapitał na wydatki, a pozatem zapas obcej waluty i pomnaża naszą zdolność emisyjną.

Omówiwszy sprawę kredytu długoterminowego, który należy dopiero stworzyć, Premier przechodzi do kwestji pokrycia obiegu. Domagają się obniżenia tego pokrycia do 52%. Mówca uzależnia obniżenie pokrycia obiegu od poprawy bilansu handlowego. Bank Polski daje więcej kredytu, niż ludzie wyzyskują, gdyż przyznał 315 milj. zł., a wyzyskano tylko 259 milj. Jednem z głównych zadań zarówno Banku Polskiego, jak Banku Gospodarstwa Krajowego jest utrzymanie niskiej stopy procentowej. Lichwę zwalczyć można tylko tanim kredytem rządowym, do czego znacznie przyczyni się pożyczka zagraniczna.

PODATKI.

Rząd przygotowuje nowelę do ustawy o podatku obrotowym. Będzie ona korzystna dla życia gospodarczego. Drobni rzemieślnicy zostaną zwolnieni od tego podatku, gdyż tego wymaga życie. Dalej Rząd zamierza obniżyć podatek do 1% od surowców i półfabrykatów, a do ½% hurt. przedmiotów pierwszej potrzeby, do 1% wogóle hurt, eksport i detal spożywczy. Zmieniony będzie także podatek od artykułów zbytku. Rząd zamierza udoskonalić technikę podatkową, gdyż wielu płatników uważa za sprawiedliwe 20% prawdy...

ULGI W TARYFACH KOLEJOWYCH.

Rząd zamierza zapoczątkować ulgi w taryfie kolejowej, dalej stosować i rozszerzać je, co stało się możliwe dopiero obecnie, kiedy kolej już nie daje niedoborów. To samo tyczy się kolejek dojazdowych.

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE I SAMORZĄDOWE.

Z żalem Premier stwierdza, że Rząd czyni zamówienia zagranicą o 70% taniej, niż w kraju po zapłaceniu cła. Rząd musi wejść w kontakt ze sferami gospodarczemi, aby uniknąć nadmiernych wymagań, zarówno co do cen, jak i co do wysokości zleceń. Rząd gotów przepłacać w kraju 10% ale nigdy 70%.

POLITYKA PRACY.

W dziedzinie polityki pracy musimy dbać o powiększenie intensywności pracy i to **nietylko pod względem intensywności pracy robotnika, lecz także w dziedzinie kierownictwa umysłowego.** I tu najwłaściwsza jest droga porozumiewania się.

POLITYKA CELNA.

Opłaty wywozowe przestały być aktualne z chwilą, kiedy artykuły spożywcze osiągnęły poziom światowy. Rząd na zupełnie wolny handel nie pójdzie, gdyż byłoby to klęską dla naszego przemysłu. Rząd czyni starania, aby wyroby przemysłowe pierwszej potrzeby trzymały się na niskim poziomie.

SPRAWY ROLNE.

Omawiając sprawy rolnictwa oraz zamierzonych przez Rząd kredytów na pomoc siewną, p. Premier zapowiada dokonanie poważnych rzeczy w bież. roku w dziedzinie reformy rolnej.

W końcu p. Grabski jeszcze raz ostrzega przed powiększaniem budżetowych pozycji wydatkowych, a to dla uniknięcia przykrych niespodzianek. Dalej uprzedza, iż nie usłucha się doradców, którzy radzą fabrykować pieniądze w chwili braku gotówki. Tym panom p. Grabski odpowiada: Nie mogę rozmawiać z panami, bo panowie żądają, bym fałszował pieniądze. **Wreszcie p. Premier zapowiada rozciągnięcie opieki społecznej nad zredukowanymi urzędnikami, gdyż sumienie nie pozwala na redukcję bez jednoczesnej opieki.**

Dalszy ciąg posiedzenia poświęcony omawianiu pożyczki zagranicznej był poufny.

***

Na popołudniowem posiedzeniu Komisji przemawiał sprawozdawca ogólny budżetu pos. **Michalski** (Ch. N.), który podniósł sprawność rachunkowości Min. Skarbu, która już dostarczyła dokładne cyfry za ubiegły rok.

Mówca omawia ubiegły rok, który podzielił na 3 okresy i dochodzi do obecnej fazy przesilenia gospodarczego. Następnie zarzuca Rządowi tworzenie w przemysłowych przedsiębiorstwach państwowych nadmiernej ilości dyrekcji i urzędów, które podnoszą koszt produkcji. Za przykładem Premjera ostrzega przed podnoszeniem wydatków i nawołuje do oszczędności budżetowych.

Wyodrębnienie kolei państwowych jest u nas tylko częściowe, gdyż taryfy pozostają w rozporządzeniu Ministra Kolei, a rozporządzenie Prezydenta Rzplitej zwalnia koleje od ciężaru emerytur, świadczeń na wdowy i sieroty, co wynosi rocznie 28 milj zł

Emerytury w państwie naszem wynoszą 110 mil. rocznie, co stanowi 50% wydatków Min. Skarbu. Należy tę sumę wyodrębnić w budżecie w osobny dział, a nie łączyć razem z długami.

Następnie mówca podnosi dodatnie strony inflacji i ujemne strony stałego pieniądza i zrównoważonego budżetu.

Kryzys na wsi specjalnie daje się we znaki i nie jest on skutkiem wyłącznie sanacji pieniądza. Jest to także kryzys ustroju gospodarczego. Objawami tego kryzysu na wsi to brak zboża na zasiew i na spożycie, wyprzedawanie się z inwentarza, obniżenie się hodowli i t. p. Otaczamy zbytnią opieką przemysł i ceny wyrobów przemysłowych są nieproporcjonalnie wysokie do artykułów rolniczych.

Przechodząc do spraw wywozu i przywozu referent podnosi rodzaj wywożonych i przywożonych artykułów, mianowicie, że spada wywóz artykułów przemysłowych, natomiast wzrasta wywóz produktów rolnych i surowca.

Dalej referent wypowiada pewne zastrzeżenia co do przytoczonych przez Premjera cyfr złożonych oszczędności, uważając za oszczędności tylko wkładki terminowe i wkładki oszczędnościowe z wyłączeniem sum przelewowych

Wzrasta ilość protestowanych weksli. Wartość akcyjnych przedsiębiorstw maleje wskutek spadku kursu akcji. W drugiem półroczu zanotować wypada spadek o 30% ceny ziemi. Brak środków obiegowych w naszem państwie jest tak wielki, jak w żadnem innem państwie z wyjątkiem Łotwy. Cyfry przytaczane przez Rząd, a mające świadczyć o wzroście obiegu nie są realne, gdyż nie uwzględniają siły kupczej pieniądza w porównywanych okresach. Przed wojną obieg pieniędzy w Polsce wahał się od 1400 do 1800 mil. zł. a sumę tę powiększały jeszcze listy zastawne, obligacje, czeki i weksle, co dziś ma małe znaczenie. Dzisiaj obieg wynosi tylko 675 mil. zł. Kapitał obiegowy musi być znacznie zwiększony, gdyż tak dłużej istnieć niepodobna

Dalej mówca gorąco popiera myśl zagranicznej długoterminowej pożyczki i uważa, że 100 mil. dolarów byłoby dostateczne dla ożywienia naszego życia gospodarczego.

Oczywiście pos. Michalski nie pominął okazji, aby nie zaczepić robotnika, który zdaniem mówcy — z małą wydajnością pracuje, a jest droższy niż zagranicą.

Dziś o 10½ dalszy ciąg referatu pos. Michalskiego i dyskusja.

Major Zieliński przeciw pułk. Janczewskiemu.

Ostatnim echem sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza był zakończony przed 3 dniami proces przeciw mjr. Zielińskiemu w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Grudziądzu. Geneza sprawy była taka: nazajutrz po zakończeniu procesu Bagińskiego prokurator, oskarżający w tej sprawie, pułk. Janczewski, spotkawszy mjr. Zielińskiego, który bronił z urzędu jednego z oskarżonych, podał mu rękę. Major Zieliński odmówił przyjęcia podanej ręki. Wówczas pułk. Janczewski wniósł zażalenie przeciw mjr. Zielińskiemu o niesubordynację. Wszczęto dochodzenie i w rezultacie wytoczono mjr. Zielińskiemu proces. Sprawę do rozpatrzenia przesłano Wojsk. Sądowi w Grudziądzu, gdyż zainteresowany w procesie pułk. Janczewski jest szefem warszawskiej wojskowej prokuratury.

Na rozprawie oskarżony mjr. Zieliński ofiarował dowód prawdy ze świadków i dokumentów, że nie mógł podać ręki pułk. Janczewskiemu, którego postępowanie było niezgodne z zasadami honoru oficerskiego. Pułk. Janczewski knuł poza plecami swych kolegów, w szczególności w stosunku do majora Zielińskiego postąpił wysoce nielojalne: w czasie procesu Bagińskiego pułk. Janczewski gratulował publicznie, na sali mjr. Zielińskiemu świetnej mowy obrończej, a wkrótce potem po naradzeniu się z redaktorem „Gazety Porannej" Junoszą-Gzowskim wniósł doniesienie przeciw majorowi, zarzucając mu antyoficerskie i antyobywatelskie zwroty w przemówieniu.

Ponadto mjr. Zieliński zaproponował dowód prawdy na to, że w procesie Bagińskiego pułk. Janczewski niezgodnie z aktami, i pod wpływem pozasądowych czynników usiłował wzbudzić podejrzenie, że marszałek Piłsudski i legjoniści byli wmieszani w zamachy bombowe.

Sąd nie dopuścił w obu sprawach dowodu prawdy, ale mimo to majora Zielińskiego uniewinnił.

Wyrok ten miażdży moralnie pułkownika Janczewskiego.

Proces Sadoula.

Przed sądem wojennym w Orleanie odbył się na początku ub. tygodnia proces przeciwko kapitanowi Sadoulowi, bolszewikowi francuskiemu, który w r. 1917, jako członek misji francuskiej nie wrócił do kraju, lecz został w Rosji, biorąc czynny udział w ruchu bolszewickim. Sadoula skazano zaocznie na karę śmierci jeszcze za rządów Clemenceau, a gdy niedawno wrócił do Francji zaaresztowano go i oddano pod sąd. 4 głosami przeciw 3 sąd postanowił Sadoula wypuścić tymczasowo na wolność, przychylając się do zdania obrony, iż Sadoula nie można traktować jako dezertera, ponieważ między Francją a Rosją nie było stanu wojennego.

Najciekawsze były w procesie zeznania Sadoula, dotyczące okresu pokoju brzeskiego. Sadoul oświadczył mianowicie, że Lenin i Trocki od początku swych rządów nieustannie zabiegali o pomoc wojskową Francji do dalszej wojny z Niemcami. Generałowie rosyjscy, biorący udział w rokowaniach brzeskich, zostali mianowani przez misję francuską. Lenin jakoby liczył się z możliwością zerwania rokowań i wznowienia wojny z Niemcami, zapytał tedy za pośrednictwem Sadoula, czy misja francuska byłaby gotowa stanąć na czele armji rosyjskiej. Ale Noulens, ambasador francuski, odmówił, a wówczas pokój brzeski doszedł do skutku. Głównym winowajcą tego pokoju jest, zdaniem Sadoula, Clemenceau, który „zawinił śmierci setek tysięcy żołnierzy francuskich".

Dalej Sadoul oświadczył, że we Francji nie wiadomo wcale, iż francuska misja wojskowa, po podpisaniu pokoju brzeskiego, kiedy Noulens uciekł przed Niemcami, pracowała razem z sowieckim sztabem generalnym. Gdy Niemcy się cofnęli, zjawił się znowu Noulens i podburzył przeciwko bolszewikom 50 tys. Czechów i białogwardzistów. Ale plan jego nie udał się, wówczas tylko on, Sadoul, uratował życie oficerów francuskich, narażone wskutek postępowania Noulensa. W końcu Sadoul zaznaczył, że zabroniono mu wrócić do kraju z obawy, by nie skompromitował Noulensa. Z tego też względu skazano go na śmierć w r. 1919, gdy socjaliści umieścili go na liście wyborczej do parlamentu (było to przed rozłamem w partji francuskiej).

Zeznania Sadoula, dotyczące pokoju brzeskiego, wydają się nieprawdopodobne. Wiadomo, że Lenin był zdecydowanym zwolennikiem zawarcia pokoju z Niemcami za wszelką cenę. Wydaje się, jakgdyby Sadoul przed wyjazdem z Moskwy do Francji, został odpowiednio „nakręcony", całe też jego zeznanie nastrojone było na nutę patrjotyczną, przez którą przebijała troska o zbliżenie Francji z Rosją.

Gdyby zaś zeznania Sadoula były prawdziwe, to świadczyłyby one, że bolszewicy, dorwawszy się do władzy, mimo haseł pokojowych, które z takim hałasem przeciwstawiali polityce Kiereńskiego, sami zamierzali iść w ślady Kiereńskiego.

ODCZYT ZBIOROWY O KRESACH WSCHODNICH.

W czwartek, 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) odbędzie się odczyt zbiorowy p. t.

„KRESY WSCHODNIE",

urządzony przez Zw. Niezal. Młodzieży socjal.

W odczycie biorą udział tow. tow.: min. L. Wasilewski, posłowie: Niedziałkowski i dr. Pragier, oraz red. Hołówko, którzy przedstawią stosunki gospod. i polit. na Kresach, tudzież omówią program polityki państwowej wobec Kresów, a przedewszystkiem projekt autonomji.

Bilety nabywać można: w księgarni Wendego (Krak. Przedmieście 9), w „Księgarni Robotniczej" (Wspólna 17), w admin. „Robotnika" i w sekretarjacie T. U. R. (Jerozolimska 6).

„Miedzynarodówka wydalonych".

W ostatnich czasach były usiłowania w kierunku utworzenia nowej Międzynarodówki. Inicjatywa wyszła od maksymalistów włoskich, a najwięcej gorliwości przejawia Bałabanowa, b. komunistka. Oprócz partji włoskiej tylko jeszcze jedna większa partja, mianowicie norweska Partja Robotnicza, bierze udział w nowej kombinacji. Inicjatorzy liczą jeszcze na przyłączenie się grupy Höglunda ze Szwecji, usuniętego przez Komintern, na lewych eserów rosyjskich, na grupkę Ledeboura w Niemczech. Szwajcarscy socjaliści, nie należący dotychczas do żadnej międzynarodówki, nie zajęli jeszcze stanowiska, ale prasa ich energicznie zwalcza nowy pomysł.

Komunistyczna „Humanité" w Paryżu donosi o konferencji, odbytej w Berlinie, w której wzięli udział: z Niemiec — grupa Ledeboura i Teod. Liebknechta, z Francji grupa Paul Louis (eks-komunista), dalej lewi eserzy i maksymaliści włoscy. Norweska Partja Robotnicza przysłała „obserwatora", grupa Höglunda nie była wcale reprezentowana. Według dziennika komunistycznego Ledebour, sprawujący godność przewodniczącego, złożył ją w toku obrad. Zarys programu, przedłożony przez eserów, wywołał sprzeciwy i konfe-

rencja rozeszła się prawie bez rezultatów. Postanowiono zebrać się ponownie po 2-ch miesiącach.

Z wyjątkiem grup Ledeboura i Liebknechta, które odpadły od socjalistów, wszystkie inne grupy i jednostki uczestniczące w nowej kombinacji, to elementy wydalone z Kominternu, albo takie, które dobrowolnie odwróciły się od komunizmu. Nie trzeba tłomaczyć, że nowa Międzynarodówka, które nie chce być ani komunistyczna, ani socjalistyczna, nie ma racji ani widoków istnienia. Przytem wśród tych, co dążą do założenia nowej Międzynarodówki, są najsprzeczniejsze tendencje: jedni uznają teorje komunizmu, który pragną jeno „oczyścić" od brudów sowiecko-kominternowskich, inni zaś chcą „zrewolucjonizować" socjalizm, czyszcząc go od „reformizmu", ale nie wpadając w komunizm.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel 232-16) 1 bony na przychodnią ze znajomością języka francuskiego. 1 inspektora szkolnictwa ogólnego, 1 kancelisty, piszącego na maszynie (dla inwalidów wojennych i ich rodzin) 10 agentów do zbierania ogłoszeń. 4 agentek do zbierania ogłoszeń. 3 agentów do sprzedaży radio-aparatów. 5 agentów do sprzedaży węgla 1 agenta branży metalowej. 1 agenta branży farmaceutycznej. 2 wojażerów branży farmaceutycznej. 1 buchalterki-korespondentki w języku polskim. 1 ekspedjentki branży masarskiej w wieku 20 — 30 lat

W Oddziale dla robotników i rzemieślników Ciepła 21, tel. 123-65). 1 majstra chemika do wyrobu pasty do obuwia 1 majstra-pirotechnika 1 tokarza precyzyjnego, 1 galwanizera wykwalifikowanego, 5 elektromonterów samochodowych, 2 modelarzy drzewnych, 4 kotlarzy miedz. do budowy i instal. aparatów gorzelniczych, 8 kotlarzy żel do budowy kotłów parowych lub aparatów cukierniczych, 2 siatkarzy na łóżka, 1 stolarza galanteryjnego, 1 introligatora, 1 bieliźniarki.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27), 63 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54. 3 chłopców na usługi osobiste. 2 chłopców na praktykę metalową. 1 chłopca na praktykę do rzeźnika 1 chłopca na praktykę konfekcyjną. 3 dziewczyny do obsługi. 1 dziewczyny na praktykę konfekcyjną.

NA WYJAZD.

W Oddziale Umysłowo Pracujących: 20 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 nauczyciela łaciny do klas wyższych, 1 nauczycielki języka niemieckiego do Gimnazjum, 1 technika do budowy dróg i mostów, 2 drogomistrzów, 2 pomocników gospodarczych, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum. 1 lekarza do szpitala powiatowego, pensja, mieszkanie, światło i opał 12 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dentystki, 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości, 1 kierownika szkoły rolniczej z wyższem wykształceniem rolniczem i kilkoletnią praktyką.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 6 pilnikarzy ręcznych.

Kronika polityczna.

ZARZĄD GŁÓWNY „WYZWOLENIA".

Wczoraj zakończył obrady Zarząd Główny stronnictwa „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa".

Przyjęto szereg rezolucji, pomiędzy in. o zwalczaniu wszelkich prób prawicy i piastowców do ponownego narzucenia Polsce rządów reakcyjnych, o obronie Konstytucji i ordynacji wyborczej przed zakusami reakcji, o szybkiem i pełnem uruchomieniu Banku Rolnego dla okazania pomocy drobnym rolnikom.

Następna rezolucja tyczy się odrodzenia oświaty i aprobuje wysuniętą przez klub kandydaturę ob. Artura Śliwińskiego na stanowisko Ministra Oświaty.

Osobna rezolucja wzywa klub do podjęcia odpowiednich kroków w kierunku jaknajszybszego powołania Marszałka Piłsudskiego do armji.

Wreszcie ostatnia rezolucja omawia sprawy kresowe oraz mniejszości narodowych na kresach wschodnich zamieszkałych.

Z RADY NACZELNEJ CHRZ. DEM.

Wczoraj w dalszym ciągu obradowała Rada Nacz. Chrześcijańskiej Demokracji.

Wysłuchano referatu wice-min. Smólskiego o zmianach w ordynacji wyborczej.

Wybrano specjalną komisję z posłów ks. Kaczyńskiego, Czerniewskiego i prof. Makarewicza, która ma przedłożyć swe wnioski następnej Radzie Naczelnej. Rada ta będzie zwołana najpóźniej do dn. 28 lutego r. b. Kongres stronnictwa odbędzie się 29-go kwietnia, na którym powzięta będzie ostateczna decyzja w sprawie ordynacji wyborczej.

Ponadto omawiano sprawy organizacyjne i prasowe.

DYMISJA WICE-MINISTRA PRACY P. SIMONA.

Dymisja p. Simona nie była wcale dobrowolna. Domagali się jej gwałtownie N. P. R-owcy — wcale nie z jakichś motywów rzeczowych, ale jedynie dlatego, że p. Simon, chociaż z ich szeregów wyszedł, nie we wszystkiem spełniał ich wolę i starał się być bezstronny. Otóż N. P. R-owcy postawili Rządowi warunek, że wice-ministrem zamiast p. Simona, który stracił ich zaufanie, musi być ich człowiek. Oto przyczyna dymisji p. Simona!

POWRÓT MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

Dzisiaj wraca z Helsingforsu do Warszawy Minister Spraw Zagranicznych p. Skrzyński.

PISMO POLAKÓW GDAŃSKICH.

Polska frakcja w Sejmie gdańskim nadesłała pismo z oświadczeniem, że w całej pełni popiera stanowisko generalnego komisarza p. Strassburgera, jakie w imieniu Rządu zajął w sprawie zajść wywołanych instalacją poczty polskiej w Gdańsku.

W dalszym ciągu przedstawiciele ludności polskiej domagają się, aby generalna dyrekcja poczt wprowadziła natychmiast i w całej pełni połączenie portu gdańskiego z Polską.

WĘDROWNI ZASTĘPCY STAROSTÓW.

W Radzie Ministrów opracowywany jest projekt tak zw. roków administracyjnych, to jest utworzenia etatu specjalnych urzędników w poszczególnych starostwach kresowych, jako zastępców starostów.

Obowiązkiem tych urzędników byłoby ciągłe objeżdżanie terenu administracyjnego starosty, załatwianie spraw administracyjno - karnych, wydawanie zarządzeń doraźnych i obecność na posiedzeniach rad gminnych. Projekt dąży do zbliżenia administracji do ludności.

P. LOEWENHERZ U MIN. THUGUTTA.

Wiceminister p Thugutt przyjął wczoraj p. Loewenherza, b. członka komisja dla spraw kresowych, i odbył z nim dłuższą konferencję.

PRZYJAZD POSŁA KĘTRZYŃSKIEGO.

Poseł Kętrzyński przybył w niedzielę 18.I o g. 6 po poł. do Moskwy, powitany na dworcu przez cały skład Poselstwa. Z ramienia Komisarza Ludowego do spraw zagranicznych na dworcu oczekiwał posła polskiego szef Protokułu Florinskij, i referent do spraw polskich Orłow. Wieczorem poseł Kętrzyński był przyjęty przez Cziczerina.

***

Przybył do Warszawy służbowo poseł polski w Bukareszcie p. Wielowieyski.

PROJEKT USTAWY O OPIECE NAD MACIERZYŃSTWEM.

Min. Pracy i O. S. opracowuje projekt ustawy o opiece społecznej nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą. Zakres projektu obecnej ustawy polskiej obejmuje opiekę społeczną nad macierzyństwem, niemowlętami, nieletniemi, opuszczonemi, zaniedbanemi, krzywdzonemi i zagrożonemi przez wpływ złego otoczenia sierotami i przestępcami. Opieka społeczna, w myśl projektu, powinna odnosić się do nieletnich do lat 17 wieku. Granica ta może być czasem przesunięta do pełnoletności. Projekt ustawy posiada charakter deklaratywny, odsyłając samo wykonanie opieki społecznej do ustawy o organach opieki społecznej.

Sprawozdawcy dzienników burżuazyjnych — jak zawsze — popisali mnóstwo bredni o przebiegu narad Rady Naczelnej P.P.S. Rekord fałszywego informowania osiągnęło „Echo Warszawskie", które opowiada swoim czytelnikom takie oto wyssane z palca bajki: „Przedstawiciele ośrodków przemysłowych ostro zaatakowali C.K.W. w osobie pos. Perla za stanowisko względem Rządu p. Grabskiego, w szczególności w sprawie przedłużenia dnia pracy itp." Wszystko tu od a do z jest nieprawdą!

Książki nadesłane

„Podatki bezpośrednie w Polsce w okresie pięciolecia 1918—1923" przez Pawła Michalskiego. Nakładem urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, 1924.

Książka p. Michalskiego omawia podatki bezpośrednie: gruntowy, budynkowy, przemysłowy, od kapitałów i rent, dochodowy i majątkowy w ich rozwoju od r. 1918 do 1923 włącznie.

Zebranie całego materjału niewątpliwie nie było rzeczą łatwą, gdyż w okresie tym, ze względu na spadek marki i różnorodność systemów podatkowych, ustawy skarbowe ulegały ciągłym zmianom.

Dalszą zasługą książki jest bogaty, skrupulatnie zebrany, materjał statystyczny, wszechstronnie opracowany, pozwalający na zorjentowanie się co do wysokości wpływów wyżej wymienionych podatków w poszczególnych latach.

W tym zakresie książka ta dla studjujących skarbowość polską oddać może bardzo poważne usługi.

TELEGRAMY

Zatarg polsko-gdański.

RAPORT MAC DONELLA DO LIGI NARODÓW.

Gdańsk, 19 stycznia. (PAT.). Wysoki Komisarz Ligi Narodów przesłał sekretarjatowi Ligi Narodów raport, zawierający opis przebiegu wypadków, które powstały na tle otwarcia poczty polskiej w Gdańsku. Raport ten nie rozważa sprawy uprawnienia Rządu polskiego do posiadania własnej poczty w Gdańsku, lecz zajmuje się wyjaśnienem sytuacji w zakresie wykonawczym. W końcu raport Wysokiego Komisarza stwierdza, że powstrzymuje się on od upoważnienia senatu do zdjęcia skrzynek pocztowych polskich aż do czasu wyjaśnienia poruszonej sprawy, gdyż nie chce, aby senat ewentualnie mógł być odpowiedzialny za wykonanie wskazówek, które Wysoki Komisarz wydałby mu na własną odpowiedzialność.

Exposé kanclerza Luthra.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.) Dziś wieczorem kanclerz Rzeszy Luther odczytał w parlamencie exposé rządowe. Nowy rząd będzie szukał oparcia w parlamencie nietylko wśród stronnictw, które są reprezentowane w gabinecie przez swoich mężów zaufania, ale również wśród wszystkich innych stronnictw, które zechcą z nim współpracować. Podstawą prawną działalności nowego rządu będzie konstytucja republikańska Rzeszy. a wszelkie próby zmiany jej przy użyciu siły lub innego nielegalnego sposobu, będą ścigane surowo, jako zdrada stanu. W rozważaniach swych na temat rewizji poszczególnych artykułów konstytucji, rząd będzie kierował się myślą o uzdrowieniu stosunków wewnętrznych kraju, mając przedewszystkiem na względzie uregulowanie stosunku Rzeszy do poszczególnych krajów, zgodnie z ich potrzebami. W zakresie polityki zagranicznej rząd będzie stał na stanowisku układu londyńskiego. Należy ubolewać nad tem, że uspokojeniu umysłów w Niemczech stanęło teraz na przeszkodzie odroczenie ewakuacij strefy kolońskiej. Utrzymanie okupacji północnej części Nadrenji sprzeciwia się—mówił kanclerz Luther — słusznemu żądaniu Niemiec, opartemu na traktacie wersalskim. Co się tyczy sprawy rozbrojenia, która przytaczana jest jako usprawiedliwienie dalszej okupacji, gabinet obecny podziela opinję, zawartą w nocie, jaką rząd poprzedni wystosował w tej sprawie do sojuszników. Jednocześnie rząd będzie się starał na drodze rokowań doprowadzić do jaknajrychlejszego opróżnienia północnej części strefy nadreńskiej.

Stosunek obecnego rządu do Ligi Narodów jest taki sam, jak stosunek rządu poprzedniego, wyrażony w memorjale do sekretarjatu Ligi oraz do mocarstw, będących członkami Rady Ligi. Rząd musi utrzymać nadal poczynione przez rząd poprzedni zastrzeżenia, dotyczące wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów; ponadto, niezależnie od tej sprawy, rząd, w myśl oświadczeń poprzedniego rządu, będzie się starał oczyścić Niemcy z podniesionego przeciw nim w traktacie wersalskim zarzutu winy za wybuch wielkiej wojny.

Dnia 10 stycznia b. r. opadły z Niemiec narzucone im przez traktat wersalski więzy jednostronnego uprzywilejowania handlowego. Uzyskaną w ten sposób swobodę działania rząd postara się użyć w celu uzdrowienia stosunków ekonomicznych w tym kierunku, ażeby dać możność pracy jaknajszerszym rzeszom. Musimy więc — stwierdził kanclerz Luther — zwiększyć eksport, w celu stworzenia czynnego bilansu handlowego dla wypełnienia w ten sposób naszych międzynarodowych zobowiązań. Rokowania handlowe nie wszędzie doprowadziły do pomyślnego wyniku i w wielu wypadkach konieczne było dotychczasowe podpisanie układu tymczasowego.

W dalszym ciągu swego exposé kanclerz zapowiedział, iż rząd zamierza zająć się sprawą ubezpieczeń społecznych, polepszenia położenia materjalnego klas pracujących, sprawą mieszkaniową, sprawą odszkodowań dla zrujnowanych przez inflację, reformą podatkową oraz reformami w zakresie szkolnictwa.

MINISTER SKARBU.

Berlin, 19 stycznia. (PAT). Ministrem skarbu mianowany został dyrektor departamentu Schlieben.

Sytuacja polityczna we Włoszech.

ROZŁAM W PARTJI LIBERALNEJ.

Rzym, 19 stycznia. (PAT). Odbyło się tu zebranie sekcji rzymskiej liberałów. Większość wypowiedziała się za polityką Salandry, wskutek czego prawdopodobnie nastąpi w partji rozłam, przyczem mniejszość poprze tych liberałów, którzy pozostali wierni rządowi.

Szeroko komentowany jest fakt, iż przed zamknięciem izby większość komisji wypowiedziała się, wbrew obietnicom Mussoliniego, przeciw przyznaniu prawa głosu kobietom w wyborach administracyjnych.

Trocki w niełasce.

WROGIE UCHWAŁY KOMITETU CENTR. PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa, 19 stycznia. (PAT). — Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi: Wczoraj otwarte zostało tutaj plenarne posiedzenie komitetu centralnego i centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej rosyjskiej, na którem omawiano stanowisko Trockiego w kwestji rewolucji i organizacji partyjnej. Odczytano pismo Trockiego, w którem tenże oświadcza, że choroba nie pozwala mu wziąć udziału w posiedzeniu. Trocki odpiera stanowczo zarzut, jakoby pragnął rewizji leninizmu, albo też chciał umniejszać rolę Lenina. W końcu oświadcza, iż co się tyczy twierdzeń, jakoby dążył do zajęcia jakiegoś odrębnego stanowiska w partji albo też nie poddawał się dyscyplinie partyjnej, to twierdzenia takie są niesłuszne. Dalej oświadcza Trocki kategorycznie, że jest gotów spełniać jakąkolwiek bądź pracę na jakiemkolwiek bądź stanowisku pod kontrolą partyjną. Po wymianie zdań centralny komitet powziął następującą uchwałę wszystkiemi głosami przeciwko dwum: 1) Trockiego należy kategorycznie przestrzedz o konieczności utrzymywania dyscypliny partyjnej nietylko w słowach, ale także w czynach. 2) Wobec tego, że kierownictwo armji wymaga poparcia przez autorytet całej rady uważa się dalszą pracę Trockiego w rewolucyjnej radzie wojennej za niemożliwą. 3) Kwestję dalszej pracy Trockiego w komitecie centralnym postanowiono odroczyć do następnego kongresu partyjnego z tem, że w wypadku naruszenia albo też nieprzeprowadzenia uchwał partyjnych ze strony Trockiego centralny komitet będzie zmuszony, bez oczekiwania na kongres, wykluczyć Trockiego z pracy w biurze politycznem.

Sprawa Radicza.

NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA MOSKWY.

Białogród, 19 stycznia. (PAT). Propozycja moskiewskiej międzynarodówki chłopskiej przysłania do Białogrodu jednego ze swoich przywódców, a mianowicie Dąbala, w celu złożenia zeznań na korzyść Radicza uważana jest w tutejszych kołach rządowych, jako nowy dowód utrzymywania przez Radicza ścisłych stosunków z bolszewikami, tak wyraźnie zainteresowanymi w dalszych losach Radicza oraz zapoczątkowanej przez niego akcji. Dzienniki tutejsze stwierdzają, że prokurator generalny nie ma bynajmniej zamiaru skorzystania z wyżej wzmiankowanej propozycji. Nie wiadomo natomiast, czy obrona nie zechce z tej propozycji skorzystać, jak również nie wiadomo też, jak zareagowałaby tutejsza policja na ewentualny przyjazd przedstawiciela międzynarodówki moskiewskiej. W każdym razie, zdaniem kół politycznych, propozycja ta poważnie pogarsza położenie oskarżonego Radicza, ponieważ potwierdza, że istotnie Cziczerin już dawniej zobowiązał się do udzielania Radiczowi całkowitego poparcia moralnego i materjalnego. Zresztą Radicz sam w jednej ze swoich mów własnemi ustami rozgłosił fakt istnienia takiego zobowiązania.

Ministrowie Łotwy i Estonji o związku bałtyckim.

Paryż, 19 stycznia. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem ryskim „Petit Parisien" minister spraw zagranicznych Łotwy zaznaczył, że dla Estończyków, Polaków, Litwinów i Łotyszów jest rzeczą konieczną utworzenie ścisłego sojuszu politycznego i wojskowego oraz opracowanie planu ochrony przed propagandą bolszewicką. Minister dodał, że układ warszawski powinien stać się rzeczywistością. Urzeczywistnić winno się również porozumienie bałtycko-polskie.

Minister spraw zagranicznych Estonji w rozmowie z korespondentem tegoż samego dziennika wyraził zaufanie w poszczególne układy defensywne, oparte na zasadzie arbitrażu, któreby połączyły Estonję, Łotwę, Finlandję i Polskę w wielki związek bałtycki.

Z powodu złego stanu zdrowia Brantinga.

Sztokholm, 19 stycznia. (PAT). Minister finansów oświadczył w Izbie, iż wobec orzeczenia lekarzy, opiekujących się Brantingiem, że dla jego wyzdrowienia potrzebny będzie jeszcze znaczny przeciąg czasu, rząd wziął pod uwagę zarządzenia, jakich wymagać może sytuacja.

Kodyfikacja prawa międzynarodowego.

Genewa, 19 stycznia. (PAT). Z informacji, otrzymanych przez sekretarjat generalny Ligi Narodów, wynika, iż wszyscy wybrani przez Radę Ligi 12-go grudnia ub. r. w Rzymie członkowie komitetu dla zbadania sprawy stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego wybór przyjęli.

Członkiem komitetu z ramienia Polski jest p. Szymon Rundstein, adwokat, b. radca prawny ministerjum spraw zagranicznych, założyciel polskiego Towarzystwa dla prawa międzynarodowego i członek komitetu związku prawników polskich.

P.p. Hammerskjöld (Szwecja) i prof. Diena (Włochy) wybrani zostali na stanowiska przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Komitetu.

Konferencja w sprawie opjum.

Genewa, 19 stycznia. (PAT). Otwarto tu w dniu dzisiejszym drugą konferencję w sprawie opjum pod przewodnictwem delegata duńskiego p. Zahle.

Wybory w Egipcie.

Londyn, 19 stycznia. (PAT). Z Kairu donoszą, że wybory powszechne wyznaczone zostały ostatecznie na dzień 12 marca. Nowa izba zbierze się dnia 23 marca.

Prowincja.

INOWROCŁAW.

(Kor. własna)

Dnia 4 stycznia b. r., w sali p Muchy w Inowrocławiu, odbył się wielki wiec P. P S. i Kl. Zw. Zaw. Na wiec stawili się robotnicy rolni z powiatu i robotnicy miejscowi, w liczbie przeszło 700 osób.

Zagaił i przewodniczył na wiecu tow. Krzemianowski. Wyczerpujący referat o obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej w Polsce i zagranicą wygłosił tow Głowacki, przedstawiając również zgromadzonym rozwój i siłę ruchu robotniczego w Polsce i zagranicą.

W końcu w ostrych słowach mówca napiętnował wrogą klasie robotniczej działalność N P R. i Chadecji. Referatu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem.

Jako drugi mówca wystąpił tow. Krzemianowski, który robotników rolnych poinformował o działalności Zw. Zaw. Rob. Rol Rzplitej Pol. W dyskusji przemawiało pięciu mówców. Jako pierwszy wystąpił Enperowiec, który chciał zakłócić spokój na wiecu, co mu się zupełnie nie udało i po ciętej odprawie referenta, opuścił salę. Pozatem wszyscy mówcy nawoływali zgromadzonych robotników do wstępowania do Klasowych Zw Zaw. i łączenia się pod czerwonym sztandarem do walki z obszarnictwem i kapitałem. Wiec zakończono okrzykiem na cześć P. P. S i Kl. Zw. Zaw.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję wyrażającą: 1) jaknajenergiczniejsze poparcie Z P P S. w walce z reakcją i kapitalizmem; 2) oburzenie przeciwko warcholskiej i demagogicznej akcji Zjed. Zaw. Pol. i Chadecji rozbijających jedność robotniczą; 3) potępienie nadużywania kościoła i religji przez kler dla celów politycznych; 4) potępienie przeciwko ustawie o świętach; 5) protest przeciwko dążeniu reakcji do zmiany obecnej ordynacji wyborczej; 6) votum zaufania dla klubu Z P. P. S. i Centr Komisji Zw Zawodowych.

Następnie uchwalono również jednogłośnie, drugą rezolucję, domagającą się: rządów rob. włościańskich; socjalizacji warsztatów pracy; odpowiednich mieszkań. pracy, odpowiednich zarobków; ochrony delegatów; godzenia robotników za pośrednictwem związków, wykonywania wszelkich uchwał kontraktowych przez obszarników; zagwarantowania praw robotniczych, wolności słowa i strajku.

Rezolucja stwierdza gotowość do jaknajenergiczniejszej walki w obronie postulatów. przedłożonych obszarnikom i kończy się okrzykiem na cześć Zw. Zaw. Rob Rolnych.

Czasopisma nadesłane.

Wyszedł z druku numer noworoczny „**Radjo-Amatora**". Na bogatą treść powyższego numeru składają się między innemi artykuły następujące: „Na marginesie przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 3.VI 1924 r." — S. Odyńca; „O rozchodzeniu się fal elektromagnetycznych i „fading effect" — dr Hufnagla; „O nawijaniu cewek" — L. N. B.; „Dwa jednolampowe aparaty refleksowe" — J. Bagrynowskiego: „Wystawa radjowa w Berlinie" — inż. Porębskiego: „O łączeniu cewek i kondensatorów" — J. O.; „Przepisy manipulacyjne do rozporządzenia Min. Przem. i Handlu w sprawie Radio" i t. d. Zeszyt zakończony jest sprawozdaniami z działalności polskich radjoklubów, których obecnie jest już w Polsce około setki.

Rozmaitości.

Motyle w styczniu.

„Słowo Pomorskie" donosi z Tczewa o pojawieniu się tam któregoś dnia kilku przedwczesnych zwiastunów wiosny w postaci białych motyli.

Koszta prohibicji w Stanach Zjednoczonych.

Jak obliczono, wprowadzenie w czyn artykułu konstytucji o prohibicji kosztować będzie Stany Zjednoczone w przeciągu 7 lat, licząc od r. 1920 do r. 1926, ni mniej ni więcej, tylko 59 miljonów dolarów.

Głosy czytelników.

Metody agitacyjne ks. Orłowskiego w parafji Janowiec (powiat Mławski).

W parafji Janowiec kościelny w pow. Mławskim ksiądz proboszcz Orłowski prowadzi wśród parafjan agitację polityczną: informuje ich przytem niezgodnie z prawdą; np. swego czasu głosił, że dlatego jest źle w Polsce, iż Żydzi wybrali pierwszego prezydenta — „nie Polaka i nie katolika".

Opowiada również takie anegdotki, jak np. iż jakiś agitator lewicowy mówił mu, jakoby pieniądze za agitację brał od żydów, ale jest tak dowcipny, że dobrym ludziom (ciekawe, w jaki sposób odróżniał dobrych ludzi od złych?) każe czy radzi, by głosy oddawali na 8-kę.

Albo taki kwiatek: ksiądz Orłowski tłomaczył ludziom przed paru laty, że w Polsce jest źle dlatego, iż Pan Bóg nas karze za grzechy, a widomym znakiem tej niełaskawości boskiej — to Piłsudski; jak ludzie się naprawią, to Piłsudski odejdzie!

Teraz jednak osiągnął ksiądz proboszcz rekord: W jednej z wiosek tej parafji, Szczepkowo-Borowe, pojawiła się epidemja tyfusu plamistego, która to epidemja stała się przyczyną 10 wypadków śmierci.

Ksiądz Orłowski, miast nieść nieszczęśliwym ludziom słowa pociechy, miast im dać jakąś pomoc, choćby moralną, — odwrotnie: jakby naigrawając się z nieszczęśliwych ofiar, rozgłasza z ambony, **że chorobę tę sprowadziło „Wyzwolenie"** (ktoś tam posiadał jakiś egzemplarz „Wyzwolenia"); pozatem straszy, **że ani z olejem, ani z wjatykiem nie pojedzie do chorego - wyzwoleńca**, gdyż takie jest, podobno, rozporządzenie biskupie!

Ruch robotniczy

Z życia partji

We wtorek dn. 20 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego

Dzielnica Czerniakowska — o godz 7 w w lokalu Czerniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6½ popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6. odbędzie się posiedzenie komitetu

W środę, dn. 21 b. m.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Rycerska 4/6, tow. Antoni Baryka wygłosi odczyt n t. „Kryzys Faszyzmu i Komunizmu".

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Ze Zw. Włóknistego (Wolska 54).

We wtorek. dn. 20 b. m., o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich robotników i robotnic fabryk pończoszniczych. Bez względu na ilość obecnych, zebranie będzie uważane za ważne.

Ze Zw. Pracowników Handlowych i Biurowych. We wtorek, dnia 20 b m. o godz 8 wiecz odbędzie się w lokalu Związku Pracowników Handlowych i Biurowych (Zielna 25) zebranie Sekcji Manufakturowej. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

PRZECIWKO BREDNIOM „DWUGROSZÓWKI".

I oddział przemysłu mięsnego przy Centr. Zw Rob. Przem. Spożywczego komunikuje:

W „Gazecie Porannej 2 Grosze" z dn. 16 stycznia b. r ukazał się artykuł: „Teror paskarski, czyli jakto z metod socjalistycznych wyrastają fortuny wojenne i drożyzna". Artykuł ten w sposób jąc je, jako „winowajców" drożyzny mięsa. jąc ich, jako „winowajców" drożyzny mięsa

Wnioski takie wysuwa „Gazeta 2 Grosze", pisząc o sporze między 2 przedsiębiorcami przewozowymi, zajmującymi się przewozem trzody chlewnej: Czyżewskim i Skrzyckim.

„Pisarz" dwugroszowego pisma zapomniał jakoś wspomnieć w tym artykule o tem, przez jaki to długi szereg pośredników, dobrze utuczonych i zbogaconych, wędruje produkt mięsny od producenta do konsumenta.

Klasowe Związki zawodowe robotników mięsnych, zgrupowane w Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce nie biorą na siebie odpowiedzialności za przedsiębiorstwo p. Czyżewskiego i z tego też tytułu nie uważamy się za powołanych do wyświetlenia sporu pomiędzy dwu przedsiębiorcami. P. Czyżewski nie jest ani członkiem partji socjalistycznej, ani też Związku.

Dziwić się jednak należy takiemu dziennikarzowi, który nie potrafi odgraniczyć przedsiębiorcy od spraw robotniczych.

My ze swej strony również zapraszamy władze, by zechciały wniknąć w tajniki drożyzny mięsa.

W sprawie umowy zbiorowej w leśnictwie. Jutro, dn. 21 b. m., rozpoczną się wstępne pertraktacje w Min. Pracy i Opieki Społ. w sprawie zawarcia zbiorowej umowy na rok 1925 w leśnictwie. Obrady toczyć się będą pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Gnoińskiego pomiędzy przedstawicielami zrzeszenia właścicieli lasów oraz delegatami robotników leśnych.

Żądania pracowników firm naftowych. Wczoraj, dn. 19 b. m., zrzeszenie pracowników firm naftowych skoncentrowanych w Warszawie zwróciło się do inspektora pracy p. Orgelbranda z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie uregulowania warunków płacy pracowniczej. Zrzeszenie domaga się od przemysłowców doprowadzenia płac pracowniczych do norm przedwojennych i stosowania wskaźnika drożyźnianego.

Ruch kult.-oświatowy.

Z Tow. Klubów Kobiecych. We wtorek, dnia 20 b. m w lokalu przy ul. Bagateli 12 o godz. 8½ wieczorem odbędzie się odczyt tow. dr Z Rosenbaumówny p. t. „Niedola dziecka szkolnego".

Klub Kobiet Pracujących. We wtorek, dn 20 b. m., o godz. 7 wiecz w lokalu dzielnicy Praskiej (Brukowa 29) tow. Szymanowska wygłosi odczyt p. t. „Nowe prądy w wychowaniu dzieci" Wstęp wolny dla wszystkich.

Centralne Robotnicze Seminarjum Literackie. rozpoczęło swoją działalność na zebraniu organizacyjnem 18 b. m Na kierownika obrano Jana Niwińskiego. Na zebraniu odczytano utwory robotnicze uczestników Seminarjum Lit. w Zduńskiej Woli, którego prace wielce zainteresowały uczestników Lista członków nie jest jeszcze zamknięta. Następne zebranie odbędzie się we czwartek 22 b. m. w lokalu Zw. Kolejarzy, Długa Nr. 19.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Wycieczka do Wilna, W dn. 1 i 2 lutego odbędzie się wycieczka do Wilna, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR-a. Wyjazd 31 stycznia wieczorem, powrót 3 lutego rano: Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze zabytki Wilna (Zamek, Uniwersytet, Katedra, Ostra Brama itd.), oraz instytucje robotnicze. 1.II w południe wygłoszony zostanie specjalnie dla wycieczki odczyt o Wilnie, tegoż dnia wieczorem — teatr lub zabawa towarzyska. Obiady i kolacje po 1 zł. 20 gr. zamówione

Opłata za wycieczkę wynosi 27 zł., dla czł. TUR-a 23 zł. Obejmuje ona koszta kolei, noclegów i zwiedzanie. Zapisy przyjmuje Koło Krajoznawcze; przy zapisie należy wnieść 12 zł. (członkowie TUR-a 8 zł.). Liczba uczestników ograniczona do 30. Koniec zapisów 24 stycznia.

Uczelnia Robotnicza T. U. R. o poziomie szkoły średniej.

Z dniem 1-ego lutego uruchomiona zostanie Uczelnia Robotnicza o poziomie szkoły średniej przeznaczona dla osób, posiadających wykształcenie równe 7-miu oddziałom szkoły powszechnej. Wykładane będą: język polski, niemiecki, geografja, historja, przyrodoznawstwo, fizyka i chemja, matematyka, nauka o Polsce i ekonomja. Wykłady prowadzone będą przez nauczycieli szkół średnich w lokalu szkoły związkowej, Nowolipki 23, w godzinach wieczorowych. Kurs szkoły trwać będzie 3 lata. Szczegółowych informacji udziela Sekretarjat T. U. R.

Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6. Informacje, zapisy i sprzedaż biletów na wycieczki: wtorki, czwartki i soboty 5 — 7 popoł.

Wiek XVII.

Pod powyższym tytuł. odbędzie się VII wykład pr. Kropatscha z cyklu: „Życie Polski w jej twórczości literackiej" w środę, dn. 21 stycznia o godz. 7.30 wiecz. w lokalu T U. R. Ilustracja przezroczami.

Holandja.

Pod powyższym tytułem odbędzie się w czwartek dn. 22 stycznia o godz. 7.30 wiecz. w lokalu T. U. R II wykład pr. Gumplowicza z cyklu: „Podróż po Europie Zachodniej". Ilustracja przezroczami.

Nowa broszura T. U. R.

W najbl[illegible]ch dniach ukaże się nowa broszura T. U. R. opracowana przez t. posła Czapińskiego p. t.

Droga do władzy

Przypuszczalna cena tej dwuarkuszowej broszury wynosić będzie 40 gr. Zamówienia skierowywać należy do Sekretarjatu T. U. R. bądź do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Wycieczka do Obserwatorjum.

W sobotę, dn. 24-go stycznia odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 90 gr. (dla członków T. U. R. 80 gr.) nabywać można w Kole Krajoznawczem T. U. R Zbiórka o godz 8 wiecz. przy wejściu do Obserwatorjum.

Wycieczka na wystawę Karykatur.

W niedzielę, dnia 25-go stycznia odbędzie się wycieczka na Wystawę Karykatur w Kamienicy Baryczków. Wycieczkę prowadzić będzie pr. Zygmunt Badowski. Bilety w cenie 90 gr. (dla czł. T. U R 80 gr.) nabywać można w Kole Krajoznawczem T. U. R. Zbiórka o godz. 11 rano przy kolumnie Zygmunta.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—28.23
Funty angielskie za 1—24 8
Floreny holend. za 100—210 00
Kor. czesko—słow. za 100—15.62
Franki szwajc. za 100—100 00
Korony austrjac. za 100 000—7.30
Liry włoskie za 100—21 65
Franki belgijskie za 100—26 05

KRONIKA.

STAN POGODY

według danych Państwowego Instyt. Meteorolog

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +2°6, najniższa —0°9; w Zakopanem rano pogodne przy temperaturze —11°. najwyższa onegdaj +8°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, mglisto (nie wykluczone jednak wypogodzenie), na północo-wschodzie drobne opady, temperatura bez znaczniejszych zmian, słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

Przepisy dla wymiany uszkodzonych biletów Banku Polskiego. Ogłoszone zostały przepisy, dotyczące wymiany uszkodzonych biletów Banku Polskiego. Według tych przepisów zniszczone wskutek obiegu bilety bankowe przyjmuje Bank Polski bez żadnych potrąceń i ograniczeń. Jednakże bilety te nie mogą wzbudzać podejrzenia, co do oszukańczych z niemi manipulacji i nie może brakować więcej niż jedna trzecia część odcinka, lub trzy cyfry numeru i jeden podpis lub jedna cyfra wzgl. litera serji i jeden podpis przy biletach po zł. 5, 10, 100 i 500, z datą 28 lutego 1919 r., oraz po 5, 10 i 20 zł. z datą 15 lipca 1924 r. Jeśli brakuje jeden numer lub jedna serja muszą być dwa podpisy, przy biletach po 20 i 50 zł. z datą 28 lutego 1919 r. Zatarcie poszczególnych cyfr numeracji jest powodem odmowy zamiany biletu bankowego. Bilet sklejony może składać się tylko z części należących do tego samego odcinka. Bilety uszkodzone przez pożar, powódź, lub inne nadzwyczajne wypadki, mogą być wymienione tylko na skutek każdorazowego postanowienia dyrekcji Banku na wniosek Skarbca Emisyjnego.

Podatki miejskie. Magistrat m. stoł Warszawy rozesłał w pierwszych dniach grudnia 1924 r właścicielom nieruchomości deklaracje podatkowe na r. 1925, dotyczące wszystkich podatków przez nich płaconych. Termin zwrotu tych deklaracji upłynął 1 stycznia r. b Wszystkim właścicielom nieruchomości, którzy deklaracji tych nie złożyli, grozi kara porządkowa z art. 67 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (—)

Walka z gruźlicą. Czwarty ogólno - krajowy zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich odbyć się ma w tym roku w Krakowie. W tym roku ma być również zwołany Wszechpolski Zjazd w sprawie walki z gruźlicą. Organizatorzy obydwóch zjazdów zdecydowali, aby zjazdy te odbyły się w jednem mieście bezpośrednio jeden po drugim. W tym celu Generalny dyrektor Służby Zdrowia dr. Wroczyński, prezes związku Przeciwgruźliczego oraz prezes komitetu wykonawczego zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich dr. Bogucki udali się do Krakowa. W sobotę wiecz. odbyła się w Krakowie konferencja na której, po omówieniu spraw technicznych, powołano wspólny komitet wykonawczy obydwóch zjazdów z prezesem prof. Orłowskim na czele.

Chodniki z żużla. Budżet wydziału technicznego magistratu na r. 1925 przewiduje ułożenie chodników z żużla na następujących ulicach: Al. Gwardji od Marymonckiej do kolonji urzędniczej na Żoliborzu, Marji Kazimiery od Potockiej do Rudzkiej, Puławskiej od pl. Unji Lubelskiej do Skolimowskiej oraz na ul. Bez Nazwy w pobliżu koszar huzarskich od Podchorążych do Czerniakowskiej. Nadto przewidywane jest ułożenie chodnika z tłucznia ceglanego na ul. Wiatracznej od Grochowskiej do Kobielskiej (—)

Walka ze szczurami. Miejskie władze sanitarne zwróciły uwagę na szkodnictwo szczurów i zamierzają w najbliższym czasie opracować projekt zwalczania tych szkodników.

Ze Stow. Urzędników Państwowych. Od dn 20 b. m. w biurze Stow. Urzędn. Państw rozpoczyna się sprzedaż biletów ulgowych do teatru Nowości na dzień 3 lutego na „Księżniczkę w Masce" Pozatem są kartki, uprawniające do zniżek przy nabywaniu biletów do teatrów miejskich, Polskiego, Małego, Qui Pro Quo, Filharmonji oraz teatru im. Bogusławskiego.

Przepisy o zabudowaniu strefowem Warszawy. Specjalna komisja, którą w swoim czasie powołał magistrat, rozważyła opracowane przez sekcję regulacji miasta przepisy szczegółowe o zabudowniu strefowem Warszawy i po uwzględnieniu poprawek, zgłoszonych przez naczelnika wydziału technicznego, arch. Słomińskiego — zgłosiła projekt w ostatecznej redakcji na magistrat. Na ostatniem posiedzeniu magistratu projekt przyjęto ostatecznie i postanowiono przesłać go Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Środa Literacka. W środę, 21 b. m. odbędzie się o g. 8 w. w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonja) odczyt prof. G. Przychockiego p. t. „Teatr klasyczny w południowej Francji".

Odczyt. W czwartek dn. 22 b. m. o godz 8-ej wiecz. w lokalu T-wa Miłośników Wiedzy i Przyrody, Bracka 18, m. 30 — prof. Paulin Chomicz wygłosi 6-ty z cyklu wykład na temat: Hoene-Wroński — Filozofja polityki.

WYPADKI.

Pożar Ogniska Kolejowego YMCA w Białymstoku. W dniu 18 b. m. spalił się w Białymstoku dom Ogniska Kolejowego Polskiej YMCA. Udało się uratować jedynie bibljotekę i aparat kinematograficzny. Straty dokładnie nie zostały jeszcze obliczone, lecz wraz z materjalnemi stratami kolejarze stracili dom, który ich zawsze gościnnie przyjmował. Zarząd YMCA dołoży wszelkich starań by w możliwie szybkim czasie pomóc kolejarzom w urządzeniu nowego Ogniska.

Przez wyłom w murze. W domu Nr 9 przy ul. Kredytowej niewykryci złodzieje z sieni dostali się do pustego mieszkania po dyżurce dozorcy Tam, po przebiciu otworu w murze, złodzieie przeszli do magazynu tow. akc. „Maison de France" należącego do Józefa Szwajcera i skradli różne materjały jedwabne i wełniane oraz pończochy jedwabne na ogólną sumę 10.000 zł.

Przy pracy. W fabryce warszawskiego tow. wyrobów metalowych i emaljowanych p. f „Wulkan" przy ul. Jagiellońskiej Nr. 6, w czasie pracy doznała obcięcia palca przy lewej ręce, robotnica Marja Banasiakowa.

Znalezienie granatów. Dozorca domu Nr 75 przy ul. Żelaznej Walenty Stępka znalazł na klatce schodowej tegoż domu granat ręczny systemu włoskiego z zapałem. Granat przyniósł policjant do VII-go komisarjatu p. p.

Wybuch i pożar. W Sieleckich Zakładach Chemicznych przy ul. Belwederskiej Nr. 1, w czasie rozgrzewania nad ogniem na podwórzu fabrycznym beczki żelaznej z kreoliną nastąpił wybuch, wskutek czego beczka została rozerwana i rozlana kreolina zapaliła się. Ogień ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

Zmiażdżenie palca. W miejskiej szkole rzemieślniczej im. Konarskiego przy ul. Leszno Nr. 72 uczeń tejże szkoły, 16-letni Bolesław Grys, w czasie nauki doznał zmiażdżenia palca lewej ręki w maszynie. Grysa opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

Z sądów.

Kolejarze, oskarżeni o zajścia listopadowe w Szczakowej, zostali uwolnieni od winy i kary.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie trwała przez 3 dni rozprawa przeciwko 10 kolejarzom ze Szczakowej, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego, zbrodnię wymuszenia i występek zachwalania czynów karygodnych, których to zbrodni mieli się dopuścić w dn. 6, 7 i 8 listopada 1923 r. Nazwiska tych kolejarzy są: Wiktor Papesz, Andrzej Paterek, Adolf Posch, Józef Londzin, Stanisław Chwirut, Zygmunt Grzegorczyk, Rudolf Nawara, Jan Ziarko, Józef Zborowski i Franciszek Filek.

Oskarżeni wyparli się winy, twierdząc, że przyłączyli się do strajku, który nie jest czynem nielegalnym; oświadczyli również, że przypisywane im słowa, użyte przez nich rzekomo wobec komendanta posterunku i naczelnika stacji wówczas, gdy przybyli do nich w delegacji, zostały przekręcone, gdyż w słowach tych trzymali się ściśle granic ustawy.

Oskarżonych bronili: poseł dr. *Marek*, adw. dr. *Heski* i adw. dr. *Klimecki*. Zeznawali liczni świadkowie, *zaprzeczając po kolei najważniejszym punktom zeznań komendanta policji Piotrowskiego, który obciążył wszystkich oskarżonych, zgodnie z aktem oskarżenia.* Między innemi, świadkowie policji stwierdzili, że delegacja kolejarzy, która udała się na posterunek policji państwowej i na stację, właśnie uspokajała wzburzony tłum, co jej się udało.

Trybunał wydał wyrok, *uwalniający wszystkich oskarżonych od wszelkiej winy i kary. W motywach wyroku trybunał uznał zeznania komendanta policji państwowej Piotrowskiego za „przejaskrawione".* Zarazem *wyraził Trybunał pogląd prawny, iż zbieranie się strajkujących podczas strajku nie podpada pod zakaz ustawy o zgromadzeniach, gdyż ustawodawca, zezwalając wedle ustawy koalicyjnej na strajk, zezwala tem samem na porozumiewanie się strajkujących, na tworzenie obozów strajkowych i t. d.*

Zaznaczyć należy, że wszyscy oskarżeni od półtora roku z powodu tej „przejaskrawionej" sprawy karnej, byli zawieszeni i z rodzinami swemi cierpieli głód.

Sprawa „Robotnika".

Wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie w składzie sędziów Krasowskiego (jako przewodniczącego), Chyczewskiego i Lewandowskiego rozpatrywał sprawę redakt. odpowiedzialnego „Robotnika" tow. Borskiego, oskarżonego ze sławetnego art. 154 o nieposzanowanie władzy. Tym razem szło o policję krakowską, o której „Robotnik" w numerze z dn. 6 kwietnia r. ub. w związku z przypadkowem odkryciem materjałów wybuchowych na strychu domu dr. Abłamowicza, wyraził się, że „robi wszystko, aby zatuszować to piorunujące odkrycie".

Za to wyrażenie tow. Borski został skazany na 3 tygodnie więzicnia.

Takąż karę wymierzono p. Popławskiemu, redaktorowi „Kur. Porannego" za przedruk wiadomości powyższej z „Robotnika".

Obronę wnosił mec. Paschalski.

Inne sprawy prasowe.

Na temże posiedzeniu rozpatrywano 3 inne sprawy prasowe.

Pierwsza była sprawa p. Klejmana, red. dziennika „Najer Hajnt", oskarżonego o krytykowanie wyroku sądowego w sprawie demonstracji żydowskich po rozstrzelaniu biskupa Butkiewicza Sąd skazał go na 300 zł. grzywny z ewentualną zamianą na 6 tygodni więzienia.

Następnie poszła sprawa red. Stpiczyńskiego oskarżonego również z art. 154 o nieposzanowanie rządu Chjeno-Witosa. Szło tu o artykuł z czerwca 1923 r. w „Prawdzie" (obecnie „Głos Prawdy") w którym p. Stpiczyński jedynie cytował ustępy soczyste z odezwy wyborczej Piastowców, skierowanej przeciwko Endecji. Zarówno cytaty, jak i tytuł artykułu zaopatrzone zostały cudzysłowem Pozatem, za ostre wyrażenia pod adresem p. Kiernika, p. Stpiczyński został już ukarany w jednym z poprzednich procesów Sąd mimo to, skazał red. Stpiczyńskiego na 1 miesiąc więzienia.

Wreszcie rozpatrywano sprawę p. Popławskiego, red. „Kurjera Porannego", oskarżonego z art. 305 o ujawnienie tajemnic śledztwa sądowego, w sprawie P. P. P. Sąd p. Popławskiego uniewinnił.

Zarówno p. Stpiczyńskiego, jak p. Popławskiego, bronił mec Paschalski.

Podatek majątkowy... na podzelowanie butów.

Na temże posiedzeniu rozpatrywano oryginalną sprawę 58-letniego Józefa Wierzbickiego, sołtysa ze wsi Antoniewo, pow. Błońskiego. oskarżonego o bezprawne i samowolne ściąganie podatku od 7 gospodarzy. W odpowiedzi na zapytanie sędziego dlaczego to uczynił, podsądny przyznał się do winy oznajmiając, iż pragnął zebrać pieniądze potrzebne mu na podzelowanie butów.

Sąd skazał Wierzbickiego na 1 miesiąc więzienia.

O agitację komunistyczną w pociągu.

Długie posiedzenie wczorajsze zakończyła sprawa Jana Frankego, oskarżonego o prowadzenie w pociągu agitacji komunistycznej

Jako obrońca występował adw J. Stopnicki

Wobec poważnych zarzutów i obciążających zeznań świadków, sąd na mocy § 129 p. 2 i 6 skazał Jana Frankego na 1 rok więzienia, pozostawiając go na wolności za kaucją w wysokości 500 zł.

Z działalności akuszerek.

Sąd Ap. w Warszawie w dniu 15.I r b. rozstrzygnął jedną z licznych spraw, wynikających z niesumiennej i szkodliwej działalności niektórych akuszerek.

W sprawie tej, akuszerka niejaka Olga Bogumiłowa, oskarżona było o spędzenie płodu zmarłej wskutek zakażenia krwi po tej operacji, niezamężnej Katarzynie Witkowskiej, jeszcze w październiku 1919 roku.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał ją w swoim czasie na 3 lata więzienia. Niezadowolona z tego wyroku oskarżona apelowała i Sąd Apelacyjny zmniejszył jej karę do 2 lat więzienia.

Na wyrok ten, przez obrońcę swego, adw Mieczysława Lewego, Bogumiłowa wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który skasował wyrok Sądu Apelacyjnego i nakazał ponowne osądzenie sprawy, na skutek czego sprawa przeszła ponownie do Sądu Apelacyjnego.

W dn. 15 b. m Sąd Apelacyjny ponownie przebadał wszystkich świadków, z zeznań których wyszły na jaw ciekawe szczegóły, charakteryzujące stosunki i porządeczki w miejskim szpitalu dla położnic, a mianowicie, gdy Witkowska tam się udała, została przyjęta nie przez lekarza, lecz przez akuszerkę.

Ta ostatnia uznała, że Witkowska nie ma gorączki, i umieściła ją na ogólnej sali. Tymczasem gdy na drugi dzień dopiero lekarz ją zbadał, okazało się że miała przeszło 40° gorączki. Wtedy dopiero przeniesiono ją na salę gorączkujących i zrobiono operację, lecz było już zapóźno W każdym razie, rodzina zmarłej i jej „narzeczony" stwierdzili, że Bogumiłowa dokonała na niej zakazanej operacji.

Obrońcy oskarżonej, adwokaci Franciszek Paschalski i Mieczysław Lewy, udowadniali niewinność oskarżonej, prosząc o zmniejszenie kary.

Sąd Apelacyjny (przew. sędzia Raczkiewicz, sędziowie Wejtko i Pęski) przychylił się częściowo do wywodów obrony, i skazał Bogumiłową na 1½ roku więzienia, zmniejszywszy tę karę na mocy amnestji do 1-go roku więzienia i zaliczywszy jej 5 miesięcy aresztu prewencyjnego, tak że Bogumiłowa jeszcze przez 7 miesięcy będzie musiała pokutować za swoje przewinienie.

Teatr i muzyka.

TEATR LETNI.

„Kurnik", komedja w 3-ch aktach Tristana Bernarda.

Pierwszy akt wydaje się zanadto sprośny. Wciąż mówi się o... tem... albo nawet robi się to... poza sceną naturalnie. Bertrand (J. Stępowski) ma takie szczęście do kobiet, że już mu nie może dać rady. Czuje się przesycony niem i wyczerpany. Postanawia zatem z Paryża uciec do żony-panny, jako że p. Janina nie narzuca mu się a nawet afekty poślubne wręcz odrzuciła. Tam sobie p. Bertrand odpocznie po trudach miłosnych na łonie zimnokrwistej żony. Dla dopełnienia odpoczynku postanawia zabrać z sobą przyjaciela, Bernarda p. Fertner), który znów djablo nie ma szczęścia do kobiet. Bertrand obiecuje mu pomoc doświadczonego kobieciarza.

Jadą. Przyjechali. Aliści p. Janina podczas nieobecności małżonka rozmyśliła się... i rzuca mu się na szyję. Również przyjaciółki paryskie popędziły za nim na wieś. Trudy miłosne zabijają wprost Bertranda. Na szczęście dla niego kwartet pod jednym dachem stał się zbyt głośny. Panie odkryły, że są zdradzane i naraz wszystkie odwróciły się od swego Turka i z zemsty jedna za drugą zakradają się do sypialni Bernarda. Ten nieszczęśnik jednak znalazłszy się w położeniu przysłowiowego osła, nie umiał zabrać się ani do owsa ani do siana. Panie poobrażały się na niego. Zamęt ogólny. W popłochu strudzony Turek dochodzi do wniosku, że lepiej już kochać jedną i wybiera żonę. Moralność i małżeństwo górą.

Drugi i trzeci akt tej farsy ma kilka scen rzetelnie komicznych i śmiech ratuje dwuznaczność karnawałowej krotochwili, rażącej z początku ciężką sprośnością.

Oprócz wymienionych artystów grali pp. W. Rapacki, C. Skonieczny, S. Hnydziński—Ćwiklińska, Gorczyńska, Gella, Pawłowska.

Powodzenie farsy na cały karnawał zapewnione. Podczas drugiego i trzeciego aktu widownia śmieje się bez przerwy.

Z. K.

Teatr Wielki. Dziś „Zygfryd", jutro „Faust" z „Nocą Walpurgji".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan".

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik"

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Pasterka wśród wilków".

Teatr Polski. Codziennie „W sieci"

Teatr Mały. Codziennie „Gra".

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w masce".

Teatr Praski. Codziennie „Reduta Woli".

Teatr im. Fredry. Codziennie „Dwie sieroty"

Qui Pro Quo. Nowy program.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

FILHARMONJA — SZAŁ PUSTYNI.

Logicznie myśląc, o ile jest wielki tłok w kinie musi być widać dobry program. Niezawsze się to sprawdza coprawda. Najlepszy tego dowód miałam ostatnio w Filharmonji.

Omało mnie nie zaduszono w ścisku, tak się publiczność pchała na salę. Myślałam że chyba jakie cudo zobaczę.... i zawiodłam się.

Film jak film. Widziało się takich samych z kilka tuzinów. Ucieczki na wielbłądach i koniach przez pustynię, pożar stepu, zemsty arabów czy też innych turków, jednym słowem dość szablonowo. Na tym tle romans słaby w pomyśle i mdły w wykonaniu, a zakończenie banalne że aż strach.

Przyznać trzeba, że zdjęcia są ładne, że kilka scen w pustyni jest nawet bardzo ładnych, że niektóre atrakcje jak cudne lwiątko są przemiłe — ale gra artystów nie przekracza najbardziej prostego szablonu a reżyser nie pomyślał nad tem by choć czemkolwiek bardziej osobliwem urozmaicić całość...

Dlaczego więc film ten cieszy się takiem powodzeniem, to doprawdy nie wiem. Chyba dlatego, że u nas deszcz pada, a na ekranie aż piasek lśni białością w blaskach słonecznych. Kto wie. może dlatego.

Ika.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.